Nr. 202. Wtorek, 4. Września 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujące Najwyższe pismo odręczne

Kochany generale kawaleryi baronie Appel!

W najzupełniejszej rzeźkości i w pełni sił obchodzisz Pan rzadką uroczystość ukończenia sześćdziesiątego roku czynnej służby.

Wojsko Moje, dla którego Pańska rycerska osobistość jest uosobieniem pełnych sławy wspomnień, umie oceniać ów przyświecający wszystkim przykład, jaki Pan dawałeś zawsze w spełnianiu z najwierniejszem poświęceniem swoich doniosłych obowiązków.

Życzę serdecznie Panu przyszłości obfitej i nadal w pomyślność, szczęście i zaszczyty i nadaję mu, w ponownem wdzięcznem uznaniu Pańskiej zarówno w wojnie, jak w pokoju zawsze znakomitej działalności, wielką wstęgę Mojego orderu św. Szczepana.

Ischl, 27 sierpnia 1900.

Franciszek Józef w. r.

P. Minister wyznań i oświaty nadał opróżnione posady w państwowych szkołach średnich:

profesorowi gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu Władysławowi Bojarskiemu posadę w czwartem gimnazyum we Lwowie; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum w Samborze Dezydemu Ostrowskiemu posadę w gimnazyum w Podgórzu; rzeczywistemu nauczycielowi szkoły realnej w Stanisławowie Pawłowi Postlowi posadę w szkole realnej we Lwowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował dalej rzeczywistymi nauczycielami w państwowych szkołach średnich suplentów:

Tadeusza Borowiczkę ze szkoły realnej w Krakowie dla tegoż zakładu; Piotra Burzmińskiego z gimnazyum w Tarnowie dla gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; Adama Cehaka ze szkoły realnej we Lwowie dla szkoły realnej w Stanisławowie; Józefa Erbena ze szkoły realnej w Stanisławowie dla gimnazyum w Jaśle; Aleksandra Jaworskiego ze szkoły realnej we Lwowie dla szkoły realnej w Stanisławowie; Błażeja Jurkowskiego z gimnazyum w Brodach dla szkoły realnej w Jarosławiu; Jana Lebiedzkiego z gimnazyum w Tarnowie dla gimnazyum w Samborze; Artura Rafałowskiego z gimnazyum w Sanoku dla gimnazyum w Nowym Sączu; Jana Salomon Friedberga z gimnazyum w Rzeszowie dla gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; Witolda Schreibera z czwartego gimnazyum we Lwowie dla szkoły realnej w Tarnopolu.

W końcu zamianował P. Minister wyznań i oświaty prowizorycznym nauczycielem suplenta w akademickiem gimnazyum we Lwowie Juliana Lewickiego, dla gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu.

C. k. wyższy Sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Eugeniusza Stanisława Jana 3 im. Höruntera i Bronisława Kazimierza 2 imion Jaremę.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Jakóba Bardacha z Zaleszczyk do Tarnopola.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 31 sierpnia b. r. do l. 89.015, zawiadamiające o zarządzeniach Ministerstwa spraw wewnętrznych co do weterynaryjno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 3 września.

Doroczny wiec katolików niemieckich zebrał się wczoraj w Bonn przy licznym, jak zazwyczaj, udziale delegatów świeckich i duchowieństwa ze wszystkich krajów Rzeszy niemieckiej. Na tego rodzaju wiecach bywają omawiane wszystkie ważniejsze sprawy pozostające w ścisłym związku z życiem ludności katolickiej w cesarstwie a dyskusya i zapadłe na nich uchwały oddziaływują częstokroć decydująco na akcyę posłów centrum tak w sejmach jak i w parlamencie. Z tego też powodu dzienniki niemieckie wszystkich stronnictw śledzą bacznie przebieg tych zebrań i wysnuwają z nich wnioski co do stanowiska centrum w obec znajdujących się na porządku dziennym kwestyj. Prasa hakatystyczna przewiduje, że na obecnym wiecu odezwie się także echo ostatniego rozporządzenia ministeryalnego, którem zniesiono polski wykład nauki religii w szkołach poznańskich z zupełnem pominięciem arcybiskupa gnieźnieńsko poznańskiego. Prasa ta zaznacza, że wprawdzie niewiadomo dotychczas na pewno, czy na niedawnej konferencyi episkopatu pruskiego w Fuldzie, w której w zastępstwie ks. arcybiskupa Stablewskiego brał udział ks. biskup Likowski, zajmowano się rzeczoną sprawą, w każdym jednak razie, zdaniem pism hakatystycznych, jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że bezpośrednio po konferencyi pojawił się w *Köln. Volksztg.* artykuł. p. t. „Centrum a rząd“, którzy krytykując surowo rozporządzenie, uczynił za nie odpowiedzialnem całe ministerstwo i zapowiedział, iż centrum zabierze głos w chwili odpowiedniej.

Co uczynili biskupi na konferencyi w Fuldzie i czy na wiecu katolików niemieckich w Bonn sprawa reskryptu Studta zostanie poruszoną, dotąd nie wiadomo, ale sądząc z tonu licznych pism centrowych wnosićby można, że stronnictwo katolickie sprawą tą zajmie się szczerze i gorliwie.

Prasa centrum daje bardzo stanowczą odprawę tym dziennikom, które uprawiając frondę bismarckowską radeby wyzyskać chwilowe naprężenie pomiędzy obozem katolickim i rządem do pozyskania centrum dla opozycyi, jaką prowadzą owe dzienniki przeciw wydatnej akcyi Niemiec w sprawie chińskiej, co przypisują wyłącznie inicyatywie cesarza. „Obrachunek, jaki mamy do wyrównania z rządem — pisze między innemi *Schl. Volks-Ztg.* — znajduje się na innej stronie, a jeżeli to przykre wywołuje uczucia przy ulicy Wilhelmowskiej (w pałacu kanclerskim), to niechaj za to podziękują ministrowi oświaty, który właśnie tę chwilę uznał za stosowną, aby w Poznaniu wywołać **małą** „walkę kulturną“ i zupełnie niepotrzebnie powiększyć

---

12)

LISTY STEFANA WITWICKIEGO

do

JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Néris, 22 czerwca 1840.

Kochany Bohdanie, patrz tylko sam coś narobił. Nie odbierając od ciebie ani słowa, ani pół słowa, wpadłem na myśl, żeś słaby, co gorsza, wyperswadowałem sobie, żeś słaby mocno i niebezpiecznie, nuż tedy gryźć się na urząd, pytają mi się, czegom tak smutny, odpowiadam, że mi jeden z przyjaciół mocno w Plombières zachorował, dziś wreszcie na kwadrans przed twoim listem odpisywałem do St. Germain Hofmanowej, która przesłała mi listy z Warszawy i oczywista, rozpisałem się i o tem, donosząc, żeś niezawodnie bardzo zapadł. Poleci tedy ta wiadomość po całej Polonii, „Młoda Polska“ gotowa donieść to swym czytelnikom. Icek napisze do „Tygodnika Poznańskiego“, jak zrobił ze mną, przesyłając tam, com mu raz, kiedy mię spotkał w ogrodzie, powiedział o Słowackim, czem pewno na ciebie zrobił mi niego nieprzyjaciela i t. d., tem się tylko pocieszam, że Plichcina, dowiedziawszy się od Hofmanowej, pewno zaraz do Plombières napisze i będziesz musiał za list zapłacić, a może da Bóg, że jeszcze kto z okazyi tej nowiny zechce napisać i dowiedzieć się czyś już zdrowszy, to przynajmniej choć będę miał satysfakcyę, że kilka franków na pocztę pęknie Panu Lafitowi.

Ze wszystkiego co mi wyrzucasz, ale pierwej o Raczyńskim, bo to ważniejsze, być może, że masz racyę, nie całkiem jednak na słowo takich kaprysików wierzę, dlatego wolałbym, żebyś mi list Raczyńskiego przysłał, a ja powiem ci szczerze (list zaraz zwracając i nawet pocztę płacąc kiedyś tak nagle zaskąpiał) czy to ci się tylko przywidziało, nie potrzebuję ci mówić, że o godność twoją i jako poety dbam jak o swoją (a jak dzisiaj com już starszy i częściej mówię pacierz, to mogę powiedzieć, że więcej niż o swoją) ale się boję czyś sobie mary jakiej nie uroił, jak to umiesz, dlatego jeszcze raz, jeżeli chcesz, przyszlij mi list zaraz. Adamowi, ponieważ tego żądasz, nie powiem. Już tedy Izba przyjęła katedrę, widzisz, że tylko 5000 fr., a sprzeczałeś się, teraz wszystko zależy od samego Adama, tę także miałby korzyść, że wakacyi w Collége jest istotnie aż 5 miesięcy.

Ze wszystkiego co mi wyrzucasz, żem zawinił, to przyznaję się do jednej tylko winy, żem dał adres Ickowi, ale to zrobiłem umyślnie na swywolę, żebyś znów „Młodą Polskę“ odbierał, wreszcie pewno się za to nie bardzo gniewasz, bo jednakże bywają tam wiadomości literackie z kraju, a Pan dobrodziej to lubi. O Wiszniewskim nie pamiętałem, że ci miał przyjść gratis, ależ, skąpcze przebrzydły, naprzód czekałbyś niewiedzieć pokąd, a powtóre jak ci przyjdzie, to przyszlij mi nierozerżnięty, obowiązuję się sprzedać, więc widzisz, że nie stracisz. Tymczasem posyłam ci, egzemplarz z księgarni, odbierzesz go od P. Gadona, któremu Icek posyła Skarbiec, paczki nie można tu opłacić, tylko aż w Plombières, prócz tego załączam świstek Icka na dowód, że kazał mi posłać pod adresem Gadona, prawdę mówiąc, powinieneś zwrócić Gadonowi połowę porto, zrób tak, a nie martw się tylko, to połóż sobie na mój rachunek.

Nie piszesz mi na co i po co chcesz modlitwy, więc nie wiedząc, jaką wybrać, posyłam pierwszą i ostatnią, to jest dziś napisaną. Zacząłem 19 kwietnia i codzień piszę jedną tylko modlitewkę, opuszczając te dni, kiedy przypadają tacy święci, których u nas nie mają, tych zastąpię później takiemi przeciwnie, których u nas pospolicie biorą za patronów. Jeśli Bóg da życia, to za rok będzie książeczka. Jeśli zaś wprzód umrę, to pomiętaj, żebyście za mnie skończyli, tytuł myślę dać „Rocznik Niebieski. Modlitwy do SS. PP. na każdy dzień roku“, tylko przed czasem nie wspominaj o tem nikomu, bo jak się dowie Jełowicki, to gotów mi to samo zrobić co z Imitatione, którego, jak wiesz, znaczną część jużem był przełożył, a zdaje mi się, żebym to lepiej od niego potrafił.

Portret mój będziesz miał pewno, sam o to dbam. Mam przeczucie, że już mię ta choroba nie wypuści, jak nie wypuszcza kot myszy, którą raz złowił, choć pozwala jej się trochę poruszyć i nawet podbiegnąć, skończy się zapewnie na tem, że mnie prędzej, później, tęgo wprzód i na wszystkie strony wymęczywszy, dodławi. Chcę tedy, żeby ci się został mój portret, kiedyś na starość, mieszkając na Ukrainie z Mamcią, przypomnisz sobie, żeśmy się kochali i pacierz zmówisz i na Mszę dasz.

Nazwisk świętych o jakie piszesz, nie mam z sobą, przyszlę ci potem z Paryża. Z Rzymu nic nie wiem, Cezary Plater miał do mnie napisać, ale się jeszcze nie zebrał. Dobrze robisz, że coś robisz, ale po co te sekreta.

Całuję cię serdecznie i Józefa

S. Witwicki.

29 czerwca 1840.

Kochany Bohdanie, posyłam ci tom Goszczyńskiego, który u mnie dla ciebie zostawił i trzy numera „Tygodnika“, gdzie masz artykuł Grabowskiego. Polszczyzna zła, rzecz nawet sama mdła, niejasna i dość nijaka, przebija się także dawna jego żyłka szyderstwa. Czyś odebrał prospekt i przedmowę do Skarbca? Dałem twój adres Sienkiewiczowi, żeby ci posłał, ładne są tam i wyższego rodu myśli.

Od Adama miałem list z Lozanny, dojechali dobrze, katedra jest zawsze wakująca, on już był approbowany i w liście profesorów wydrukowany, ale od tego czasu zaszły jakieś trudności miejscowe, prócz tego proponują mu owe miejsce drugie w Genewie, więc postanowił trochę się wprzód rozpatrzyć i poczekać, nie nalegając na jedno ani na drugie, ma też z sobą fundusz, który na jakiś czas wystarczy.

Cóż ty, mój drogi, porabiasz? Czy gotujesz się na druk Paryski? bo po co czekać, ja za kilka dni wyjeżdżam, ale sam jeszcze nie wiem dokąd, czy do Vichy, czy może pierwiej gdziekolwiek w okolicę, może do St. Germain. Vichy więcej będzie kosztować niżem myślał, stąd moje wahanie się.

Miałem list z kraju, srogości rządu wolnieją, ale donoszą mi o kilku śmierciach. Zaleski Ignacy, mój niegdyś kolega i prezes w komitecie, człowiek bardzo poczciwy, stracił córkę jedynaczkę w 16 roku. Podobnież Kurnatowskiemu umarła dorosła już córka, co wszystkich w Warszawie, jak mi Lewocka pisze, bardzo przeraziło, była w pierwszym kwiecie lat, powszechnie kochana i była jedynem szczęściem ziemskiem rodziców. Zaleski może mieć przynajmniej pociechę w religii, bo był zawsze pobożny i myślę, że Pan Bóg w takich razach zawsze posili, kiedy się kto nie poddaje pogańskiemu smutkowi i patrzy na tę ziemię i na wszystko ziemskie, jako na suchą słomę zapaloną, to jest po chrześciańsku i po prawdziwemu.

Całuję was serdecznie

Stefan W.

(Ciąg **dalszy nastąpi**).

i tak już dość wielkie trudności rządu. Centrum nie pójdzie na lep głosów prasy żyjącej tradycyami banity z Friedrichsruhe, nie będzie prowokowało korony i nie narazi w tej ważnej chwili na szwank narodowych interesów Niemiec. Ale centrum znajdzie sposoby należytego rozprawienia się z tymi czynnikami w rządzie, które okazują ochotę wzniecenia nowej walki kulturnej w Poznaniu i ciągle traktują nieżyczliwie kwestyę zniesienia ustawy antijezuickiej".

KORESPONDENCYE

Rzym, dnia 30 sierpnia.

(Jeszcze o komunikacie urzędowym watykańskim. — Kwestya papieska. — Prasa włoska. — Manifestacye. — Postawa duchowieństwa. — Modlitwa królowej Małgorzaty. — Wiktor Emanuel III.)

Dotąd jeszcze trwa polemika z powodu znanego komunikatu urzędowego watykańskiego, wydrukowanego w oficyalnym organie kuryi Apostolskiej *Osservatore Romano*. Czytelnicy zapewne pamiętają treść onego: Watykan oświadczył urzędownie, iż pogrzeb kościelny ś. p. króla Humberta, w Rzymie, był tylko tolerowanym, co zaś do modlitwy za jego duszę, jaką zaraz po zamachu napisała królowa Małgorzata, która to modlitwa rozeszła się w druku w setkach tysięcy egzemplarzy po Włoszech, ogłosił jednocześnie, iż nie może być aprobowaną przez Stolicę Apostolską, gdyż nie jest ułożoną według zasadniczych przepisów liturgii. Prawdopodobnie tedy modlitwa położoną zostanie na indeksie.

Prasa liberalna włoska uderzyła natychmiast na alarm, napadając na Watykan, na jego odłam „nieprzejednany", jedni gwałtowniej, jak n. p. dzienniki masońskie, drudzy o tyle nieco oględniej, iż insynuacye nie były tak zjadliwe i przewrotne.

Forma tego komunikatu kuryi była zapewne trochę ostrą i dlatego wywołała tak silną i ogólną wrzawę; jedynie co do modlitwy napisanej przez królowę Małgorzatę, komunikat zamieścił jednocześnie jakby uniewinnienie królowej, która w chwili strasznego bolu i przygnębienia, zaraz po zamachu, poszła za popędem serca, napisała ją nie licząc się bardzo z przepisami liturgicznymi. W istocie, w dwóch miejscach pobożnej modlitwy, znajdują się wyrażenia, sprzeciwiające się przepisom i zasadom Kościoła. Tylko, że komunikat urzędowy nie wymienił nazwiska autorki modlitwy, jak gdyby nie chciał wymienić słowa „królowa" i orzekł tylko, „że pewna znana modlitwa" nie może być zatwierdzoną przez władzę duchowną i *eo ipso* w kościele, i w ogóle przez wiernych, odmawianą być nie powinna.

Tak powstało ogólne: hajże! na Watykan — rozumie się z wyjątkiem pism katolickich, które stanęły w obronie Watykanu.

Od lat trzydziestu, t. j. od wkroczenia wojsk włoskich przez wyłom w bramie Pia, od chwili wzięcia Rzymu, położenie — jak widzimy — zostaje zawsze tem samem i dzisiaj jesteśmy, po latach trzydziestu, zupełnie w tej samej sytuacyi co w d. 21 września 1870 roku.

Albowiem, jeśli Stolica Apostolska w sprawach drobniejszych, w akcesoryach, zwłaszcza tam gdzie chodzi o interesa wiary i obrządku, zrobiła pewne ustępstwa, przywracając n. p. ceremonie kościelne zaniechane z powodu żałoby Kościoła przez Piusa IX. — za to w kwestyi zasadniczej, głównej, zabezpieczenia niezależności Głowie Kościoła, niezależności trwałej, rzeczywistej, zgodnej ze stanowiskiem Papieża, stoi ciągle na pierwotnem stanowisku, dopominając się o — Rzym.

Położenie jest bez wyjścia, gdyż o b i e strony obstają przy swojem: Rząd włoski upatrując w posiadaniu Rzymu, jako stolicy państwa, paladyum jedności, a Watykan powołując się na półtora tysiąca lat władania i na międzynarodowe stanowisko Papiestwa, które bez rzeczywistej, najzupełniejszej niezawisłości, światowego mandatu dzierżyć nie może. Faktycznie zaś przyznać trzeba, że w dzisiejszym stanie rzeczy, gdyby przyszło do układu, do kompromisu, Stolica Apostolska byłaby tylko piłką w ręku jednego lub drugiego ministerstwa, parlamentu, rewolucyi, w ogóle wszelkich zmian, przez jakieby przechodziły Włochy. Układ jest niemożliwym, powiadają klerykalni. Watykan oglądać się musi także na katolików innych państw i z nimi się liczyć.

A więc jakież będzie wyjście z tego położenia? Na to Włoch odpowiada zawsze: *Chi lo sa?* (kto może wiedzieć?). Ani w Watykanie, ani w Kwirynale nie wiedzą i odpowiedzi dać faktycznie nie mogą. Zostawiają to czasowi: dziś o kompromisie — mowy być nie może.

Stwierdzić trzeba, że po zamachu na króla Humberta, odżył we Włoszech silniej niż kiedykolwiek, patryotyzm monarchiczny i rząd bierze się na seryo do anarchistów, którzy się nadto rozwielmożnili na półwyspie.

Sytuacya zarysowała się więc wyraźnie: Dzienniki klerykalno katolickie, jak *Osservatore cattolico*, (medyolański) *Voce della verita* (rzymska), *Italia reale e nazionale* (turyńska gazeta) zajęły wyraźniej, niż kiedykolwiek, nieprzejednane w obec rządu stanowisko. Są to dzienniki wojujące w interesach Kościoła. *Osservatore Romano*, jako oficyalny organ kuryi, jest zwykle ostrożnym, pisze jakby w rękawiczkach, a tylko tym razem w oddzielnym komunikacie, jakby nagłem uderzeniem pięścią w stół, zamanifestował zapatrywanie Kuryi, jej wytyczną.

Nie da się zaprzeczyć, że komunikat wygląda jakby odpowiedź na manifest do narodu młodego króla Wiktora Emanuela, który nie zapomniał położyć nacisku na „Roma intangibile" co poniekąd mogło być poczytanem w Watykanie za prowokacyę, objętą w pierwszym zaraz kroku, jaki zrobił monarcha.

Prasa liberalna, a zwłaszcza organy masoneryi — jak rzymska *Tribuna*, redagowana przez żydów — albo *Giorno* rzymskie, pochwyciły sposobność, aby szczuć na Watykan. Organy tej prasy — i w ogóle cała prasa włoska przyczyniły się bardzo wiele do wprowadzenia anarchii moralnej na półwyspie. Dzienniki umiarkowane, jak *Popolo Romano* (rzymski), *Corriere della Sera* (medyolański). jedna z najpoważniejszych gazet włoskich, turyńska *Stampa*, rzuciły się nie tak gwałtownie, łagodząc nieco pierwsze wrażenie wywarte przez komunikat, unikając podszczuwań na Papieża, składając winę na kardynała Rampollę, domniemanego autora komunikatu, ostatecznie jednak stanowisko tych dzienników jest nie przyjaznem, a w sferach katolickich uważają tych „umiarkowanych" za — obłudników. W obec nadzwyczajnej — zbyt wielkiej — zdaniem mojem — swobody prasy włoskiej wypisują tutaj rzeczy w najrozmaitszych dziennikach, które absolutnie grożą rozprzężeniem mas. Prasa masońska demoralizuje naród systematycznie, siejąc indyferentyzm, wyśmiewając się z Kościoła i religii, przytem prekonizuje swobodę obyczajów: „naturalizm"; prasa socyalistyczna we własnych celach dąży do wywrotu; a to wszystko dzieje się w imię wolności, która tak pojęta — jest swawolą.

To też jeśli n. p. Watykan nie zatwierdza modlitwy królowej Małgorzaty, czyni podwójnie słusznie, gdyż pominąwszy już względy natury ściśle kościelnej, zachowuje także zasadę autorytetu i powagi. Skoro modlitwa nie jest zgodna z zasadami liturgii, Watykan może i powinien wystąpić i niedozwolić, o ile to jest w jego mocy, jej odmawiania. W kraju jednak, gdzie każdy robi mniej więcej co mu się podoba, *il suo commodo* jak powiadają Włosi, nałożenie hamulca co do tej modlitwy, wywołało zaraz wzburzenie, tem więcej, że służyło niechętnym do demonstracyj przeciw Papiestwu. Poza stronnictwem katolickiem, znającem karność i autorytet, nikt tu powagi żadnej właściwie nie uznaje, a przynajmniej przyznać się do tego nie chce. I tak n. p. z powodu mordercy Bresciego, prasa włoska dała dowody zupełnego braku miary i taktu politycznego, rozpisując się o nim, reklamując go niemal, podając najmniejsze szczegóły, portrety, bez oglądania się na skutki. Albo n. p. jest taka okoliczność: mnóstwo stowarzyszeń „patryotycznych" ma tutaj w Rzymie i na prowincyi swoje chorągwie; po części są one masońskie a po części tylko liberalne i rządowe, należące do Towarzystw, które nie mają nic wspólnego z Kościołem i religią. Według zaś przepisów kościelnych, tylko chorągwie poświęcane mogą być wnoszone do kościoła. Z tego są ciągłe zatargi i zajścia zwłaszcza n. p. podczas pogrzebów i żałobnych nabożeństw za członków tych stowarzyszeń.

Tu, gdzie bezwyznaniowość jest tak rozgałęzioną, starcia są też niechybne. Jeśli zaś gdzie, to w Rzymie, gdzie się rozkrzewiły, po wyłomie w bramie Pia, najrozmaitsze sekty antikatolickie, Watykan baczyć musi na karność we własnych szeregach. I tylko w tym obozie katolickim jest karność — w liberalnych sferach każdy robi co mu się podoba, działa na własną rękę.

Z tejże modlitwy królowej Małgorzaty, chciano też ukuć broń przeciw Stolicy Apostolskiej, agitowano, aby udać się w wielkiej demontracyi na plac św. Piotra i tam ją odmówić, na przekór Papieżowi. Tylko, że żaden z tych którzy agitowali, nie umie ani *Pater Noster* ani *De profundis*, towarzyszące modlitwie, i w ogóle modlić się nie umie. Miało to być zresztą tylko polityczną demonstracyą, którą rząd bardzo słusznie i rozumnie zakazał.

Najwięcej zmartwioną tem wszystkiem musi być królowa Małgorzata, pobożna, zacna kobieta, która nie spodziewała się, kiedy układała modlitwę, że około niej zrobi się tyle wrzawy i niepokoju.

Jest nadzieja, iż z wstąpieniem na tron króla Wiktora Emanuela III., porządek społeczny będzie silniej przestrzeganym, niż dotąd. Młody monarcha jest energicznym i już to pokazał; kiedy ministrowie przedłożyli mu dekrety do podpisania, zażądał przedewszystkiem raportów i to złożenia ich na trzy dni przedtem. Król Humbert podpisywał to, co mu ministrowie przedkładali. Powiadają, iż syn Humberta wzorowałby się chętnie na cesarzu Wilhelmie II. Przyszłość okaże niewątpliwie, że jest tym królem, jakiego Włochom potrzeba i za jakim większość narodu wzdycha.

D.

Jubileusz panowania sułtana.

Wstępem do uroczystości jubileuszowych było sobotnie wielkie przyjęcie w Yildiz-Kiosku. Sułtan przyjął najpierw austro-węgierskiego ambasadora barona Calice, jako dziekana ciała dyplomatycznego. Ambasador udał się do pałacu w towarzystwie pierwszego sekretarza ambasady dr. Nemesa, pierwszego dragomana Pogatschera i *attaché* wojskowego podpułkownika barona Giesla. Powitany uroczyście w przedsionku pałacu przez osobnego delegata sułtańskiego wręczył ambasador jubilatowi własnoręczne pismo Monarchy Austro-Węgier. Następnie przyjął sułtan po kolei innych ambasadorów, a po nich specyalne misye monarchów, oraz posłów państw mniejszych. Wieczorem odbyła się iluminacya a wczoraj popołudniu obiad galowy w pałacu sułtańskim.

Z okazyi jubileuszu złożyli na ręce ambasadora tureckiego w Wiedniu swoje życzenia PP. Ministrowie hr. Gołuchowski, generał Krieghammer i Kallay, członkowie ciała dyplomatycznego, wielu dostojników dworskich i państwowych, burmistrz dr. Lueger i t d. Wieczorem cała fasada pałacu ambasady była wspaniale oświetloną.

Konstantynopol, 3 września. Cesarz niemiecki, królowie Rumunii, Szwecyi i Belgii, oraz książę Czarnogóry, przysłali telegraficznie życzenia sułtanowi z okazyi jubileuszu jego panowania. Papież przysłał osobnego delegata. Przebieg wczorajszego przyjęcia ciała dyplomatycznego i specyalnych misyi był świetny.

Sprawa chińska.

Biuro Reutera dowiaduje się. że między mocarstwami jest w toku wymiana zdań co do wybrnięcia z obecnej sytuacyi w Chinach. Rossya oświadcza się za wycofaniem wojsk sprzymierzonych, aby ułatwić rozpoczęcie rokowań. Europejskie gabinety przyjmują ten projekt życzliwie. Na razie przedmiotem roztrząsań dyplomatycznych jest sprawa interwencyi Li-Hung-Czanga. Mocarstwa zgodziłyby się niewątpliwie wejść z nim w rokowania, gdyby otrzymał od swego rządu formalne pełnomocnictwo. — Pogłoski, że admirałowie trzymają Li-Hung-Czanga w Taku pod swym dozorem, jest zupełnie zmyślona. Li-Hung-Czang jest jeszcze w Shanghaju i pragnie się z rządem chińskim w celu wyżej wyrażonym porozumieć. W sferach kompetentnych sądzą, że wycofanie wojsk jest jedynem, co w obecnych stosunkach możnaby uczynić. Sfery te są zdania, że dalsze obsadzenie Pekinu przez wojska obce mogłoby doprowadzić do niebezpiecznych zawikłań i drażniłoby niepotrzebnie ludność chińską. W każdym razie potrzeba będzie, aby cesarstwa utrzymały i nadal w swoich rękach forty w Taku i kilka innych strategicznych punktów, dopóki rząd chiński nie da dostatecznych gwarancyj pokojowych.

Ze wszystkich dzienników angielskich jedyny *Daily Telegraph* uważa porozumienie się z cesarzową chińską za nieodzowne. Zresztą prasa nawołuje przeciw wycofaniu wojsk z Chin, bo wywołałoby to wśród ludności wcale niepożądany efekt moralny.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Co do projektów, dotyczących wycofania wojsk z Chin, podnieść należy, że Rossya proponowała odwołanie wojsk z Chin całych, Stany Zjednoczone zaś tej kwestyi nawet nie rozważyły, podając jedynie projekt wycofania wojsk z Pekinu.

Biuro Reutera donosi, że Li-Hung-Czang nadesłał nowojorskiej *Tribunie* następujący telegram pod datą 31 z. m.:

„Wycofanie wojsk obcych z Pekinu ułatwiłoby wielce rokowania pokojowe. Co do mnie, nie można wątpić, że z całą, na jaką mnie stać, energią starać się będę o przywrócenie porządku, ochronę obcych poddanych i stłumienie ruchu bokserów". — Nowojorski poseł chiński Wosung oświadczył, że Li-Hung-Czang z największą pewnością przyrzeczeń tych dotrzyma.

Korespondent londyński wiedeńskiej *Polit. Corresp.* podnosi trudności, z jakiemi spotykają się rokowania pokojowe. „Londyńskie koła dyplomatyczne — pisze ów korespondent — uważają za niezbędne przywrócenie stosunków z chińską cesarzową-regentką. Dopóki to nie nastąpi, nie może być mowy o wymianie zdań z jakimkolwiek pośrednikiem chińskim. Nie można bowiem zwiększać jeszcze liczby anomalii w wypadkach chińskich, nawiązując rokowania z przedstawicielami rządu, unoszącego się na razie gdzieś w obłokach. Wogóle należałyby winteresie utrzymania życia politycznego w państwie Środka wystrzegać się nawet pozoru tylko bezkróle wia, w któremby cesarzowa nie była reprezentowana jako władza najwyższa. Gabinety zgadzają się co do zapobieżenia w Chinach przewrotom dynastycznym, które wywołaćby mogły rewolucyę o niedającej się przewidzieć doniosłości i następstwach. Wychodząc z tej zasady, dyplomacya europejska doszła do przekonania, że żądanie, poruszane dawniej tu i ówdzie, jakoby przedewszystkiem cesarzowa odpowiadać miała za straszliwą krzywdę, wyrządzoną mocarstwom, należy conajmniej odroczyć. Możliwość przystąpienia do zażegniania przesilenia chińskiego na drodze dyplomatycznej nastąpi dopiero wtedy, gdy cesarzowa utrzymana będzie przy dotychczasowej swej władzy".

Prawit. Wiestnik zamieszcza w sprawie chińskiej b a r d z o ważny r o s s y j s k i k o m u n i k a t u r z ę d o w y. Powiedziano w nim przedewszystkiem, że Rossya nie wydała Chinom wojny, że wojska rossyjskie wysłane do Chin otrzymały ściśle określone wskazówki co do celu swych operacyj, który w przeważnej części dzięki zwycięstwom tak nielicznych zresztą wojsk sprzymierzonych w prowincyi Pecili, jest już osiągnięty. Dalej komunikat powiada:

„Aby na przyszłość nie dać powodu do jakichkolwiek nieporozumień lub nieprawdziwych przedstawień w sprawie dalszych zamiarów Rossyi, raczył car rozkazać ministrowi spraw zagranicznych, aby wystosował do akredytowanych za granicą rossyjskich reprezentantów następującą depeszę okólną z dnia 25 sierpnia b. r.:

„Najbliższe cele, które rząd carski zaraz od początku rozruchów chińskich miał na oku są następujące:

1. ochrona rossyjskiego poselstwa w Pekinie i zabezpieczenie rossyjskich poddanych przed zbrodniczymi napadami chińskich powstańców;

2. udzielenie pomocy rządowi chińskiemu w walce przeciw rozruchom w interesie najszybszego przywrócenia porządku;

Gdy wskutek tego wszystkie mocarstwa interesowane postanowiły w tym celu wysłać wojska do Chin, ułożyło ministerstwo rossyjskie dla swojego postępowania następujące wytyczne zasady:

1. utrzymanie jednolitej akcyi mocarstw;

2. utrzymanie dawnego porządku państwowego w Chinach;

3 usunięcie wszystkiego, coby mogło prowadzić do podziału Chin;

4. umożliwić wspólnemi siłami przywrócenie w Pekinie normalnego rządu centralnego, który jedynie mógłby utrzymać porządek i spokój.

Na punkta te zgadzały się p r a w i e wszystkie mocarstwa. Ponieważ rząd rossyjski nie ma żadnych celów, pozostanie także nadal wierny swemu programowi działania. Aczkolwiek ostatnie zdarzenia — mówi dalej komunikat — spowodowały Rossyę do wprowadzenia swych wojsk w granice Mandżuryi, to może to mieć na celu jedynie odparcie zaczepnego ruchu chińskich powstańców, w żadnym zaś wypadku nie może świadczyć o samolubnych planach, zupełnie obcych polityce rossyjskiej. Projektem rządu rossyjskiego jest, aby skoro tylko nastanie w Mandżuryi stały porządek i skoro tylko zostaną zaprowadzone nieodzowne środki dla ochrony kolei — odwołać z tych okręgów swe wojska, pod warunkiem, że postępowanie innych mocarstw nie będzie temu stało na przeszkodzie. Przez zajęcie Pekinu wykonano pierwszy główny punkt programu, jaki sobie zakreślił carski rząd rossyjski, t. j. uwolniono reprezentantów mocarstw i cudzoziemców. Drugie zadanie wydaje się jeszcze trudnem do spełnienia, a to wskutek wyjazdu cesarza, cesarzowej-wdowy i Czunglijamenu ze stolicy. Wśród tych warunków rząd carski jest tego zdania, aby posłowie uwierzytelnieni przy rządzie chińskim dalej pozostawali w Pekinie, a z tego powodu car ma też zamiar ze swej strony posła swego rzeczywistego radcę stanu Giersa wraz z całem poselstwem o d w o ł a ć do T i e n t s i n u, dokąd go też odprowadzą wojska rossyjskie, których obecność w Pekinie okazuje się teraz bezcelową wobec kilkakrotnie objawionej woli nie przekroczenia granic od razu zakreślonych. Skoro cesarski rząd chiński ujmie władzę w swe ręce i zamianuje reprezentantów, zaopatrzonych w pełnomocnictwa do rokowania z mocarstwami, nie omieszka wówczas Rossya wysłać także swego pełnomocnika do miejsca, gdzie się będą miały toczyć rokowania".

Wskutek tego okólnika otrzymali rossyjski poseł w Pekinie i generał-porucznik Leniewicz rozkaz, aby poczynili kroki dla przeprowadzenia projektu carskiego, a zatem dla przewiezienia rossyjskiego posła, rossyjskich poddanych, oraz dla wymarszu wojsk z Pekinu do Tientsinu, przyczem jednak bezwarunkowo będą uwzględnione wszelkie miejscowe warunki.

Z Berlina telegrafują do *Fremdenblattu*: Ze strony poinformowanej oświadczają, że Rossya, nawet gdyby wojska swe wraz z

selstwem swojem przeniosła do Tientsinu, pozostawiłaby naturalnie tam siłę swą zbrojną do rozporządzenia naczelnego wodza dla prowincyi Pecz-li, hr. Waldersee; o separatystycznej akcyi Rossyi w obec propozycyi rossyjskiej co do ewakuacyi Pekinu, nie może być mowy. Z tem rozumieniem rzeczy, że pozostanie dyplomatycznych reprezentacyj w Pekinie nie jest bezwzględnie potrzebnem, będzie mógł pogodzić się także niejeden inny rząd. Przy rozważaniu propozycyi rossyjskiej idzie tylko o to, o ile ona odpowiada celowi pod względem strategicznym i politycznym. Austro-Węgry i Włochy, które swe kontyngenty odrazu postawiły pod naczelną komendą niemiecką, zastosują swą postawę także i w tej kwestyi do stanowiska Niemiec.

Według dalszej berlińskiej depeszy *Fremdenblattu*, niemiecki reprezentant w Waszyngtonie oświadczył, że rząd jego obawia się, iż wycofanie wojsk z Pekinu zrozumiane będzie przez Chińczyków jako objaw słabości i spowoduje nowy wybuch nienawiści do cudzoziemców. Jeżeli zaś krok ten będzie potrzebny z powodów natury wojskowej, a nie jedynie politycznej, wówczas Niemcy są gotowe działać razem z innemi mocarstwami.

KRONIKA

Lwów 3 września.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** donosi, że czynności urzędu pocztowego w Zgłobieniu zostały zawieszone na czas od 26 sierpnia do 18 b. m. Na przeciąg tego czasu została urządzona w Zgłobieniu składnica pocztowa.

Czynności urzędu pocztowego w Sokołówce koło Kossowa zawieszono aż do dalszego zarządzenia z dniem 31 sierpnia b. r., wskutek czego miejscowości Jaworów, Riczka i Sokołówka przydzielono do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Kossowie.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 27, wydany dnia 29 sierpnia b. r., zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich c. k. Rad szkolnych okręgowych; Rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej do c. k. Rad szkolnych okręgowych i zarządów męskich szkół wydziałowych w sprawie udzielania nauki zręczności w tych szkołach; Instrukcya tycząca się udzielania nauki zręczności w męskich szkołach wydziałowych; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Wiadomości statystyczne; Konkursa.

— **Niezwykły jubileusz.** Radca Dworu Galus Hochberg, liczący obecnie 98 lat, obchodził w dniu 31 sierpnia jubileusz doktoratu medycyny, który otrzymał przed 71 laty.

— **W szkołach muzycznych** p. Joanny Laureckiej (Zielona l. 3) i p. Adolfiny Morwitzówny (Pańska l. 16) rozpoczęły się już wpisy.

— **Grzeczność źle odpłacona.** W. Kasza wracając w sobotę wieczorem do domu przez ogród Miejski, zagadnięty został przez dwóch ciekawych o godzinę. Zaledwie jednak grzeczny Kasza dobywszy zegarka dał żądane objaśnienie „kwadrans na dziewiątą“ — chwycił jeden ciekawy nagle za zegarek i znikł w krzakach, drugi również szybko się ulotnił.

— **Zgubiono** pierścionek ze szmaragdem z napisem H. C. 4/12 1880 „à toujours a jamais“, tudzież broszkę złotą szafirowo emaliowaną z niezapominajką z perełkami, wartości 100 K.

— **Drogo wypadło** drugie śniadanie handlarzowi drobiu Blicharzowi w szyneczku pod l. 7 w Rynku, gdyż w czasie skromnego posiłku skradziono mu tam odstawiony na bok kosz z 15 kurczętami.

— **Wiadomości policyjne.** Aresztowano Julię Dębicką, notowaną złodziejkę, przytrzymaną w kuchni pod l. 4 ul. Kazimierzowska na kradzieży 2 poduszek, a na ul. Bożniczej Michała Raka, notowanego złodzieja, usiłującego sprzedać szklane przybory toaletowe o srebrnych pokrywach i 2 muszle perłowe.

— **Krwawa bójka** rozegrała się onegdaj w południe na placu Krakowskim. Jan Fedak, zarobnik, posprzeczawszy się z żebrakiem Jędrzejem Uchabskim, pchnął go kozikiem w tylną stronę barku lewego i zadał mu dość głęboką ranę. Rannego Uchabskiego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, Fedaka zaś osadzono w aresztach policyjnych.

— **Artystyczne karty pocztowe.** Ruchliwa firma lwowska S. W. Niemojowskiego puściła świeżo w obieg dwie serye kart pocztowych, posiadające niepoślednią artystyczną wartość Na pierwszy zbiorek złożyło się ośm prześlicznie wykonanych kopii z obrazów nigdy niezapomnianego Grottgera; na drugi pięć akwarelek prof. Rybkowskiego, oraz jedna M. Harasimowicza. Ostatnia serya ochrzczoną została tytułem „Nasze zwyczaje“, znajdujemy w niej też przedstawienie: kolędy, kuligu, sobótek, dożynków, wianków i święconego. Obie serye stoją na równi z pierwszorzędnemi tego rodzaju wydawnictwami zagranicznemi.

— **„Sybir“.** Wobec napływu zwiedzających, przeważnie w godzinach wieczornych, wystawa obrazów A. Sochaczewskiego, stanowiąca cykl „Sybir“, jest od 1 września otwartą także przy oświetleniu auerowskiem do godziny 9 wieczorem.

— **Nową księgarnię** otworzył w Jarosławiu p. Józef Meinhardt, który poprzednio pracował we większych firmach księgarskich we Lwowie.

— **Szkoła deklamacyi i dramaturgii.** P. Stanisław Konopka, dobrze w Galicyi znany recytator i profesor deklamacyi, wróciwszy z wycieczki artystycznej po kraju, otwiera w swej szkole, istniejącej od lat szesnastu, kurs deklamacyi, oratorstwa i dramaturgii. Wpisy (ul. Łyczakowska 4) rozpoczynają się z dniem 5 b. m.

— **Napad na listonosza.** W sobotę wieczorem po godzinie 10 za rogatką Łyczakowską napadli niewyśledzeni dotychczas drabi listonosza Tomasza Bilora, który nosił tam pieniądze do adresata. Napastnicy spodziewali się, że Bilos ma wiele pieniędzy w torbie i w celu rabunku rzucili się na niego. Napadnięty miał pieniądze dobrze schowane. Skończyło się na tem, że rzezimieszki listonosza obili, zadali mu 3 rany nożem, wreszcie porwali torbę i uciekli do lasu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Piotr Kolbuszewski, em. zarządca urzędu sprzedaży soli, w 78 roku życia.

— **Morderstwo.** W Ułazowie, powiatu cieszanowskiego, zabili w skrytobójczy sposób niewyśledzeni dotychczas sprawcy Piotra Bakaja, drenarza, zatrudnionego u baronowej Wattmanowej.

— **Dzieciobójstwo.** W potoku obok Tłumacza płynącym znaleziono w dniu 1 b. m. w wodzie porzucone dziecię płci męskiej. Poszukiwanie wyrodnej matki jest w toku.

— **Z Dębicy** telegrafowano nam w sobotę po południu: Gimnazyum w Dębicy otrzymało Najwyższą sankcyę. Wpisy rozpoczęły się 1 b. m. i trwać będą przez pierwsze dni przyszłego tygodnia. Podp.: Dyrekcya.

— **Samobójstwo.** W Ujściu solnem, powiatu bocheńskiego, utopiła się w Wiśle 15-letnia dziewczyna, nazwiskiem Blasenstein.

— **Koniec pijaka.** 82-letni nałogowy pijak Marcin Przyłub z Mużyłowic, powiatu jaworowskiego, wracając w stanie pijanym z karczmy w Czarnokońcach, padł na drodze, rażony apopleksyą i wyzionął ducha.

— **Kronika pożarów.** Dnia 28 sierpnia b. r. około godziny 2 rano powstał na obszarze dworskim w Suchowcach, powiatu zbaraskiego, w skutek uderzenia piorunu pożar, który zniszczył do szczętu 15 stert zboża i jedną szopę. Ogólna szkoda wynosi 36.000 K, ubezpieczona na 26.000 K.

Ze Złoczowa donoszą nam: Dnia 26 sierpnia b. r. wybuchł pożar na folwarku „Okopy“ ad Zborów, należącym do rzym. kat. probostwa w Zborowie, a dzierżawionym przez Bolesława Januszkiewicza. Ogień pochłonął stodołę, 2 młocarnie konne, dwa młynki do czyszczenia zboża, sieczkarnię, tudzież zapasy zboża, ogólnej wartości 7530 koron. Spalona stodoła, zboże i maszyny były ubezpieczone w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń. Pożar powstał prawdopodobnie z powodu nieostrożności obchodzenia się sług z ogniem.

Dnia 23 sierpnia b. r. wybuchł około godziny 3 po południu w Brzozówce, powiatu dąbrowskiego, pożar, który zniszczył stodołę i dom mieszkalny Ludwika Bednarza, tudzież całe gospodarstwo Wojciecha Nurka, ogólnej wartości 5400 K.

Z niewiadomej dotąd przyczyny wybuchł w szopie Wincentego Kochowskiego w Trześniu, powiatu tarnobrzeskiego, pożar i zniszczył całą zagrodę wraz z zapasami zboża. Szkoda, zrządzona pożarem, wynosi 1400 K. i nie była ubezpieczoną.

W dniu 23 b. m. około godziny 1 po południu spaliły się w gminie Nieczajnie, powiatu dąbrowskiego, 4 zagrody tamtejszych włościan, ogólnej wartości 3830 K. Przyczyną pożaru było bawienie się dzieci zapałkami.

W Dąbrówce wisłockiej, powiatu mieleckiego, pochłonął pożar w ostatnich dniach dwa domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarczemi i całym zapasem zboża. Szkoda wynosi około 4000 K.

— **Próba maszyn.** We środę, dnia 10 października b. r, odbędzie się na polach obszaru dworskiego w Piekarach (10 klm. od Krakowa) próba maszyn do wybierania kartofli. Fabrykanci oraz przedsiębiorcy prywatni, chcący w konkurencyi tej wziąć udział, zechcą się zgłosić najpóźniej do 10 b. m. do dr. Witolda Milieskiego w Piekarach, poczta Liszki. Dostarczenie koni roboczych i pola z ziemniakami nastąpi bezpłatnie.

— **Echa katastrofy.** Rodziny pozostałe po osobach zabitych podczas ostatniej katastrofy kolejowej we Włoszech pod Castel Giubileo, oraz ranni, wnieśli do dyrekcyi kolei Południowej żądanie odszkodowania na 14 milionów lirów. Ponieważ dwóch ranionych jeszcze zmarło, przeto ogólna liczba ofiar wynosi 16 zabitych, 29 ciężko ranionych a 8 lżej.

— **Znaczną kradzież** popełniono w nocy z 28 na 29 sierpnia w sądzie powiatowym w Dolinie. Niewyśledzeni dotychczas złodzieje dostali się przez okno w parterze do kancelaryi sądowej, gdzie oderwali przyśrubowaną do podłogi żelazną skrzynię, a wyniósłszy ją do budującej się w pobliżu cerkwi, po rozbiciu dwóch wielkich kłódek, zabrali z niej 1752 koron gotówką, złoty zegarek z łańcuszkiem i stemple wartości 44 koron, zostawiając papiery i książeczki Kasy oszczędności.

— **Podróż z beczką.** Z Paryża donoszą że przybyli tam z Wiednia dwaj oryginalni wędrowcy: pp. Ensemann i Trebisch, którzy założyli się o 25.000 zł., że tę przestrzeń (1400 klm.), przebędą w ciągu dwóch miesięcy, tocząc przed sobą ogromną beczkę.

— **Olbrzymi zegar.** Główną przynętą projektowanej na rok 1901 wystawy w Saint Louis, w stanie Missuri, będzie olbrzymi zegar, 30 metrów wysoki, a gruby na 16 metrów. Wielkie koło ma ważyć 20 kwintałów; sprężyny będą grubości męskiej pięści. Cyferblat będzie miał 700 metrów kwadratowych. We wnętrzu zegara będzie urządzona sala balowa. Przez cyferblat przeźroczysty będzie można widzieć ludzi, tańczących wśród sprężyn, kół i wag, mierzących ich życie.

— **Tyfus w Paryżu.** Z Paryża donoszą: Wobec doniesień dzienników zagranicznych, jakoby w Paryżu panował epidemicznie tyfus, stwierdza *Agencya Havasa*, że w ostatnim tygodniu zmarło 21 osób na tyfus. — Jest to cyfra o wiele mniejsza w stosunku do poprzednich lat; dlatego też nie może być mowy o epidemii.

— **Zjazd międzynarodowy historyków religii.** Z inicyatywy profesorów wydziału umiejętności religijnych szkoły nauk wyższych *(Ecole pratique des Hautes-Etudes)* w Sorbonie, ma odbyć się w Paryżu w czasie od 3 do 9 września r. b. Zjazd międzynarodowy historyków religii, na który rozesłano zaproszenia do historyków, teologów, językoznawców, socyologów i ludoznawców całego świata cywilizowanego. Posiedzenia kongresu będą odbywały się częścią w gmachu zjazdów na wystawie, częścią zaś w Sorbonie. Celem Zjazdu jest „naradzanie się nad sposobami rozszerzenia wykładu dziejów religii w Uniwersytetach i porozumienie się co do zagadnień chwili bieżącej“. Treścią rozpraw mogą być tylko badania historyczne; wszelkie spory wyznaniowe lub dogmatyczne są stanowczo wyłączone.

— **Z Chojnic** donoszą, że słynny obrońca dr. Sello z Berlina odmówił obrony Israelsky'emu, posądzonemu o współudział w zamordowaniu Wintera. Zastąpi go radca sprawiedliwości dr. Gordon z Berlina. — Odbywają się znowu przesłuchania przed sędzią śledczym. — *Germanii* wytoczono proces o zohydzanie żydów.

— **Zatonięcie łodzi torpedowej.** Z Cherburga telegrafują pod dniem 2 b. m.: Łódź torpedowa „Bonet-Villaumer“ uderzyła onegdaj w pobliżu Brehat o skałę i zatonęła. Załoga zdołała się uratować.

— **Pięć lat więzienia za 75 fenigów**, otrzymał wskutek wyroku sądu karnego w Monachium międzynarodowy złodziej Szwejkowski, który przed kilku tygodniami wyciągnął jakiejś pani w kościele portmonetkę, zawierającą 75 fenigów. Stawiony przed sądem został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia ze względu na to, że za kradzież był kilkadziesiąt razy poprzednio karany.

— **Dżuma w Szkocyi.** Z Glasgowa donoszą pod d. 2 b. m.: Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj 13 z rzędu osobę, która zapadła na dżumę. Kobieta, która pierwsza zachorowała na dżumę, ma się znacznie lepiej. Pewna młoda kobieta mieszkająca przy ulicy, która graniczy z miejscowością, gdzie zaszły pierwsze wypadki dżumy, zmarła na dżumę.

— **Kłopot z karabinami.** Wśród wielu trudności, jakie napotykała wspólna akcya wojsk sprzymierzonych w Chinach, wielką rolę gra różnorodność karabinów. Oddziały poszczególnych mocarstw mają karabiny różnego systemu i kalibru od 9 i 8-milimetrowych do 6-milimetrowych. Co do siły z jaką lecą pociski, to jest ona mniej więcej równą, gdyż naboje wszystkich prawie systemów i kalibrów nabite są prochem bezdymnym, posiadającym pomimo rozmaitości nazw, używanych w oddziałach poszczególnych państw, wszędzie tę samą prężność. Ale o ile w grę wchodzi dowóz amunicyi, a szczególnie uzupełnianie, różnorodność kalibrów wytwarza bardzo dotkliwe trudności i wywołuje zamięszanie, które nawet przy najdokładniejszem porozumieniu nie da się w zupełności usunąć.

— **Depesze żołnierzy niemieckich.** Każdy wyraz przesłanej depeszy z Chin do Berlina kosztuje 6 marek, a tem samem żaden z żołnierzy nie miałby możności zawiadomienia rodziny o swym losie. Aby dać możność korespondencyi wojsk niemieckich z rodzinami, zarząd telegrafu obmyślił następujący sposób. Dla wszystkich niemal możliwych na wojnie wypadków, opracowano sto szematów depesz telegraficznych, oznaczonych numerami od 1 do 100. Każdy wyjeżdżający do Chin pozostawia na stacyi telegraficznej adres, gdzie powinny być doręczone jego depesze i otrzymuje swój numer telegraficzny, pod którym został zarejestrowany na stacyi głównej w Berlinie. Codziennie z teatru wojny wysyłana bywa depesza zbiorowa do Berlina, w której oficerowie i żołnierze mają prawo dać po jednym wyrazie, w rzeczywistości stanowiącym całą depeszę. N. p. Miller pragnie donieść rodzicom, że jest lekko ranny i za kilka dni opuści szpital. Wiadomość ta figuruje w szematach pod nr. 18, a ponieważ numer telegraficzny Millera jest 2380, to podaje on cyfrę „238,018“. W kodeksie depesz cyfrowanych dla tej cyfry wyznaczono wyraz „Apulgam“. Stacya w Berlinie, otrzymawszy ten wyraz, zamienia go na język zwykły i w ten sposób rodzice Millera otrzymują depeszę tej treści: „Pani Karolina Miller w Dreznie, ulica Sydonii nr. 12. Jestem lekko ranny, nie ma żadnego niebezpieczeństwa, wkrótce opuszczam szpital, serdeczne pozdrowienie. Franciszek“. Za takie depesze żołnierze nic nie płacą.

— **Miasto szalonych.** We francuskich Indo-Chinach leży miasto, nie mające podobnego sobie. Nazywa się Ban-Kenne, liczy 350 rodzin, skromnie i pilnie pracujących. Przystęp do miasta jest niełatwy. Aby doznać gościnnego przyjęcia, przybysz musi być zupełnym lub połowicznym przynajmniej waryatem, „pipop“, jak mówią na miejscu. Zbliża się to określenie do pojęcia opętanego przez złego ducha. Jeżeli ktoś zachowuje się w sposób trochę dziwny, sąsiedzi jego podejmują śledztwo, o ile opętany jest przez djabła, czyli o ile jest należytym „pipopem?“ Istota, posądzona o ten stan, musi nad rzeką Namgume poddać się ceremonii w obliczu setek widzów. Miejscowy kapłan związuje ofierze ręce i nogi, ofiara krzyczy i szarpie się; mimo tego wrzucają ją do rzeki. Jeżeli jest istotnie „pipopem“, spada niezwłocznie na dno rzeki i pozostaje tam, dopóki jej nie wydobędą, nie otrzeźwią i uroczyście nie przedstawią „miastu szalonych“, jako „swego człowieka“. Jeżeli nie jest opętanym, natenczas wypływa na wierzch wody, ratują go również jako zwyczajnego topielca i uwalniają. W całem porzeczu Namgume, w t. zw. okręgu Laos, Indność jest duchowo tak ograniczona, lub wytrącona z równowagi, że całą niemal treścią jej pracy myślowej jest badanie sąsiada, przechodnia czy gościa, po wyrazach jego oczu, po naturze jego gestów, czy jest „pipopem“, inaczej mówiąc, do jakiego stopnia władze jego umysłowe są „opętane przez czarta?“ Nikt tam nie zważa na to, jakie kto nosi odzienie, jakie ma stanowisko, czy jest bogatym i t. d., jedyne kryteryum wartości człowieka stanowi zdrowie umysłowe lub „opętanie“. Zresztą miejscowość Ban-Kenne jest rajem ziemskim, mieszkańcy jej mogą bez troski oddawać się swej oryginalnej ekscentryczności. Żyją spokojnie między sobą, kochają się, romansują, żenią się, mają dzieci — coraz ekscentryczniejsze naturalnie. Nie wolno być zdrowym w tem mieście; każdy musi zostać „pipopem“ aż do śmierci.

— **Produkcya kauczuku** na kuli ziemskiej wynosi, podług „Monthly Bulletin“, w roku ubiegłym 56,842.000 kilogramów, z ilości tej dostawiono z Brazylii i Peru prawie połowę całej produkcyi, to jest 27,624.000 kg., z Boliwii 1,360.000 kg.. z Gujany 272.000 kg., z pozostałych krajów Ameryki połud. 1,714.000 kg., z Meksyku i środkowej Ameryki 2,268.000 kg., z wysp Indyj wschodnich 907.000 kg., z Indostanu, Birmy i Cejlonu 370.000 kg.. z Madagaskaru 459.000 kg. i z Afryki 21,772 000 kg. W charakterze głównego konsumenta kauczuku stoi Anglia, z rocznem zapotrzebowaniem 20,000.000 kg. Reszta produkcyi, 36 milionów kg., dzieli się na dwie, równe prawie części, z których jedna pokrywa zapotrzebowanie Stanów Zjednoczonych, druga konsumcyę wszystkich krajów kontynentu europejskiego.

— **Z Paryża** piszą nam pod d. 30 z. m. o wycieczce techników polskich na wystawę paryską: Około połowy b. m. zjechali się w Paryżu ci młodzi technicy i początkujący inżynierowie, którzy otrzymali stypendyum fundacyi pp. Abakanowicza i Rechniewskiego. Obaj fundatorowie podejmowali przybyłych wspólnym obiadem; poczem przy pomocy ruchliwego bibliotekarza tut. „Koła polskiego“, p. Daniela Śliwickiego, rozkwaterowano nas w hotelu.

Po kilkudniowym luźnem zwiedzaniu wystawy odbyła się d. 22 b. m. wycieczka do fabryki akomulatorów w Nogent sur Marne, gdzie dyrektor tejże i współakcyonaryusz p. Abakanowicz okazał nam rzeczy godne widzenia a dla fachowców wielce pouczające. Z powrotem zwiedziliśmy aneks wystawy paryskiej w Vincennes, mieszczący wystawę środków lokomocyi.

Dnia 25, w sobotę, zwiedzaliśmy znów w czasie pełnego ruchu fabrykę elektromotorów Postel Vinay, pod przewodnictwem drugiego z fundatorów p. Rechniewskiego, dyrektora tejże fabryki. Przegląd tej fabryki w ruchu, różnych sposobów fabrykacyi i różnych konstrukcyjnych systemów bardzo był pouczający i zajmujący.

Po zwiedzeniu tej fabryki udaliśmy się do wilegiatury p. Abakanowicza w Parc St. Maur

pod Paryżem, gdzie przy biesiadnym stole spotkaliśmy się z Henrykiem Sienkiewiczem, dawnym serdecznym przyjacielem Abakanowicza. Odwiedziny te pozostaną nam na długo miłem i cennem wspomnieniem.

Przy tej sposobności oglądnęliśmy przyrząd wynalazku Abakanowicza, zwany integrafem.

W dwa dni później zwiedziliśmy pod przewodnictwem uproszonego w tym celu przez p. Abakanowicza uczonego amerykańskiego, p. Heringa, dział elektryczności na wystawie paryskiej, zachwycając się tak pięknemi wynalazkami, jak n. p. telegrafon Paulsena i inne.

Na czwartek 30 sierpnia projektowane było pożegnanie się z fundatorami w mieszkaniu p. Abakanowicza, a w piątek, 31 b. m., powrót do domów.

Tymczasem jak grom spadła na nas wiadomość o śmierci Abakanowicza! Niezbadane są wyroki Boskie. Ten zacny ofiarny człowiek, znakomity wynalazca dzielny przemysłowiec Brunon Abakanowicz nie żyje! Apopleksya serca przecięła we środę wieczorem pasmo jego żywota stało się to, kiedy ustaliwszy byt materyalny chciał się poświęcić pracy naukowej i dziełom humanitarnym. Osieroca córkę rówieśnicę i przyjaciółkę panny Sienkiewiczównej; pogrąża w żalu swoich przyjaciół a w ich rzędzie genialnego twórcę Trylogii. Pozostawia żal wśród swych wspólników francuskich, którym dzielnie służył radą i czynem, a na drogę wieczności bierze błogosławieństwo tych, którym dobrze czynił.

Pogrzeb, w którym wezmą też udział stypendyści, odbędzie się jutro, t. j. w piątek, o godzinie 2 po południu. *ZK.*

— **Statystyka adwokatów.** Wedle statystycznych wiadomości Ministerstwa sprawiedliwości naliczono na początku 1990 r. we wszystkich 24 austryackich Izbach adwokackich 4210 członków. W porównaniu z rokiem poprzednim, wykazuje się pomnożenie o 115 adwokatów. — W przecięciu przypada jeden adwokat na każdych 5676 mieszkańców. W r. 1899 odbyło się 225 zapisów na listę adwokacką. 116 przesiedleń z innych okręgów izbowych; 64 adwokatów umarło, 41 zrzekło się adwokatury, dwóch zostało wypisanych z listy, a 19 złożyło adwokaturę z różnych powodów.

Z ogólnej liczby adwokatów znajduje się w okręgach izbowych: Wiedeń 1080, Linc 88, Salcburg 27, Praga 1111, Berno 362, Opawa 79, Grac 174, Klagenfurt 35, Lublana 34, Insbruk 46, Bozen 41, Roveredo 24, Trydent 41, Feldkirch 19, Tryest 120, Gorycya 27, Kraków 259, Lwów 347, Przemyśl 68, Sambor 50, Czerniowce 69, Zadar 27, Dubrownik 16 i Split 36. Z ogólnej liczby adwokatów znajduje się 116, którzy zostali zamianowani przed rokiem 1869; u niektórych z nich (3) sięga rok zamianowania do r. 1848, u jednego do roku 1844, a u najstarszego w zawodzie do 1841. Z lat 1869—1888 pochodzi 1841 zapisów na listę adwokatów, podczas gdy największa część zapisów (3303) przypada na ostatnich dwadzieścia lat.

— **Największem** przedsiębiorstwem literackiem na kuli ziemskiej jest niewątpliwie ukończona niedawno w drukarni rządowej w Waszyngtonie urzędowa historya amerykańskiej wojny domowej złożona ze 128 olbrzymich tomów *in octavo*, po 1000 stronic, oraz z wielkiego atlasu, obejmującego 35 części. Istnieją wprawdzie dzieła większych jeszcze rozmiarów, tak n. p. Muzeum brytyjskie w Londynie posiada encyklopedyę chińską obejmującą 2000 tomów, lecz oczywiście nie może się ona równać z owem wydawnictwem amerykańskiem co do obfitości treści. Dzieło ma tytuł: „Wojna powstańcza; zestawienie notatek urzędowych armii związkowej i konfederacyjnej“. Ministerstwo wojny rozpoczęło wydawnictwo dzieła stosunkowo niedawno, bo przed laty 26; wydrukowano go 11.000 egzemplarzy czyli 1,408.000 książek po 1000 stronic, a waży ono 700 funtów. Tysiąc egzemplarzy przeznaczono dla departamentu wykonawczego, drugi tysiąc dla sekretarza wojny, celem rozdania między oficerów armii, nadto 8300 egzemplarzy dla bibliotek, Towarzystw historycznych, oraz osób prywatnych, wybranych przez senatorów i deputowanych. Siedemset egzemplarzy wreszcie ma być sprzedanych. Dość znaczna liczba osób z tych, dla których dzieło było przeznaczone, umarła, a jakkolwiek rozporządzono, aby w takim razie otrzymali je spadkobiercy, w wielu wypadkach ministerstwo wojny nie mogło ich znaleźć. Ztąd wynikło, że nagromadziło się w ministerstwie wojny 100.000 książek, które przyczyniają ministerstwu nie mało kłopotu.

— **Piknik na drzewach.** Amerykanie chcą zapewne udowodnić, że także w Europie bawiąc, mogą miewać napady swego przysłowiowego dziwactwa. I tak kalifornijski komisarz dla wystawy wszechświatowej, pan de Young, wraz ze swoją małżonką, urządził innym komisarzom i przyjaciołom ciekawą niespodziankę w formie zupełnie poważnego zaproszenia na piknik, mający się odbyć na drzewach. Komedya ta odbyła się w Seaux-Robinson. Już podróż na miejsce zabawy była w bardzo groteskowym stylu. Osobny pociąg wywiózł zaproszonych gości z Paryża, którzy przybywszy na ostatnią w swej podróży stacyę, znaleźli tam mnóstwo osiodłanych osiołków. Cała młodsza część towarzystwa, a nawet kilku starszych panów, dosiadło tych długouchych wierzchowców, poczem cała kawalkada wyruszyła na pobliską górę do restauracyi „Brai Robinson“, gdzie podano śniadanie. Widok tego pochodu był wprost wspaniały. Kilkunastu panów z przydługiemi trochę nogami, wybrało w pospiechu najmniejsze osiołki, tak, że patrząc na nich trudno było orzec, czy oni idą, czy jadą. W „Brai Robinson“ były dla towarzystwa wszystkie drzewa „zarezerwowane“, na które z wielką wesołością powyłazili panowie. Po śniadaniu rozpoczęły się tańce, trwające aż do drugiego pociągu specyalnego, który ekscentrycznych uczestników poranku odwiózł napowrót do Paryża.

Notatki literacko-artystyczne.

Mieczysława hr. Pinińskiego dwie rozprawy p. t. „W sprawie ruchu ludowego“ i „Szlachcic wiejski galicyjski“, ukazały się w osobnej odbitce u H. Altenberga we Lwowie.

Wrażenia z Paryża. Pod tym tytułem ogłosił p. Kazimierz Skrzyński w felietonie *Czasu* garść swych wrażeń z pobytu w Paryżu w czasie kongresu prasy, oraz wystawy międzynarodowej. Między innemi pisze p. Skrzyński z powodu wystawy:

„W ogóle polskich rzeczy i polskich nazwisk za mało na wystawie; błyszczymy raczej nieobecnością na tym wielkim turnieju cywilizacyjnym. Nie umieliśmy, czy nie chcieliśmy zaznaczyć wyraźniej naszej egzystencyi i prawa do niej, szkoda!

Na szczęście jest ktoś, kto ratuje naszą sławę i świadczy o nas przed światem, a w tej chwili przed Francyą. Jest nim Henryk Sienkiewicz! Jego powieść: „Quo vadis“ w przekładzie francuskiem stała się wypadkiem paryskim. Wszystkie dzienniki o niej piszą, najznakomitsi krytycy poświęcają jej pochlebne artykuły, wszyscy ją czytają i o niej mówią. Nie ma obecnie popularniejszej książki. Tysiące rozchodzi się egzemplarzy. Miałem sposobność rozmawiania o niej z kilkoma najwybitniejszymi literatami francuskimi. Unosili się nad zaletami dzieła; niektórzy żałowali tylko, że zbyt widoczna tendencya książki *ad usum Delphini* szkodzi nieco artystycznej jej piękności, co jednak nie przeszkadza, że „Quo vadis“ jest arcydziełem powieści historycznej. Obecnie ukazał się przekład „Bez dogmatu“. Jednem słowem Sienkiewicz zdobył sobie i Francyę i Paryż. Już mu zatem nic teraz nie brakuje do wszechświatowej sławy. Cieszmy się i bądźmy dumni, a przedewszystkiem wdzięczni“.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ostatni tydzień.)

Dziś, w poniedziałek program przedstawienia zupełnie odmienny.

We wtorek „Halka“, opera Moniuszki. Gościnny występ p. Ireny Bohuss.

Z dniem 1 września przedstawienia rozpoczęły się o godzinie 7 wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ministerstwo kolei żelaznych ogłasza zniżenie taryf towarowych na wszystkich liniach kolei lokalnych wschodnio-galicyjskich; dalej na kolei lokalnej Delatyn-Stefanówka; wreszcie na bukowińskiej kolei lokalnej Łużany-Niepokolouc. Taryfy są zniżone aż do poziomu pierwszej stopy baremu kolei państwowych. Jest to spełnienie życzenia Sejmu krajowego, który jednak żądał zaprowadzenia ogólnego baremu państwowego także dalszych stóp; w każdym razie zniżenie jest znaczne, a co najważniejsza, jest to unifikacya taryf w Galicyi wschodniej.

Bank austro-węgierski. Dnia 5 b. m. we środę odbędzie się w Wiedniu posiedzenie rady nadzorczej, a we czwartek pełne posiedzenie generalnej rady austro-węgierskiego banku. Na tych posiedzeniach będzie także rozważoną sprawa kontyngentowania 10 guldenowych banknotów łącznie z wydaniem not 20 koronowych. Na posiedzeniach będzie obecny gubernator banku J. E. dr. Bilński, który z tego powodu przerwie swój urlop.

Ruch naftowy w Galicyi w r. 1898. Według „Rocznika statystycznego c. k. Ministerstwa rolnictwa“ istniało w Galicyi r. 1898 ogółem 368 przedsiębiorstw górniczych, z których 242 było w ruchu (o trzy mniej niż roku poprzedniego).

Produkcya ropy wynosiła 3,231.420 centnarów metrycznych, zatem o 479.381 centn. metr. czyli 17·42% więcej niż w poprzednim roku. Wartość pieniężna całkowitej produkcyi osiągła 8,211.941 zł. przy cenie średniej 2 zł. 54 ct. za 100 kg. Z tego przypada na okrąg górniczy jasielski 966.857, (zatem o 78.199 m. c. więcej niż w roku poprzednim); na okrąg górn. drohobycki 2,169.474 (o 384.114 m. c.), a na okrąg górniczy stanisławowski 95.089 (o 17.068 m. c.) przy cenie średniej w okręgu górniczym jasielskim 2 zł. 71 ct., drohobyckim 2 zł. 47 ct. i stanisławowskim 2 zł. 55 ct. za 100 kg.

Przy produkcyi było zatrudnionych 5.902 robotników czyli o 365 więcej, niż w roku poprzednim.

W ogólności istniało na ropę 560 szybów, z których 11 było w pogłębianiu, 45 w eksploatacyi ropy, 494 nieczynnych i 10 zupełnie zaniechanych; dalej 2.416 otworów wiertniczych, z których 273 było w pogłębianiu, 1 407 w eksploatacyi i 736 nieczynnych, przyczem w ostatniej liczbie są objęte 23 zagwożdżone, 22 zasypane i 50 całkowicie zaniechane otwory wiertnicze.

Samopłynących otworów wiertniczych istniało 33, w eksploatacyi siłą ręczną było 183, w eksploatacyi siłą pary 1.224, a więc razem 1.407 przy użyciu 130 machin parowych. Dalej było 251.385 żelaznych przewodów rurowych dla ropy, a rezerwoarów żelaznych 171.

Pomiędzy przewodami rurowymi dla ropy należy wymienić: z Wietrzna do Krosna 14 km. długi, z Potoka do Jedlicz 6 km., z Węglówki do Krosna 12 km., z Krościenka niższego do Krosna 3 km., z Harklowej do Skołyszyna 5 km., z Krygu przez Kobylankę do Maryampolu 3 km., z Ropicy ruskiej do Gorlic 10 km. i z Sękowej do Gorlic 7 km., jakoteż 2 przy naftowem towarzystwie akcyjnem „Schodnica“ i po jednym przy przedsiębiorstwie Braci Gartenberg w Schodnicy, przy „Nieuve Nederlandsche Petroleum Maatschappij“ w Ropience i przy towarzystwie „Wańkowa-Brelików-Limited“. Przewody rurowe naftowego towarzystwa akcyjnego „Schodnica“ sprowadzają ropę do stacyi kolejowej Borysław, oddalonej 15 km.; przewód rurowy przedsiębiorstwa Braci Gartenberg sprowadza ropę do fabryki nafty i cerezyny Braci Gartenberg & Comp. w Drohobyczu przez grzbiet górski „Dział“. Przewody rurowe przy przedsiębiorstwach w Ropience i Wańkowej sprowadzają ropę do stacyi kolejowej Olszanica, oddalonej 8 km. Oprócz tego istnieje jeszcze przewód rurowy przy t. zw. „Towarzystwie dla przewodów rurowych“, który sprowadza ropę różnych przedsiębiorstw ze Schodnicy do stacyi kolejowej Borysław.

Przedsiębiorstw górniczych na wosk ziemny istniało 62 (o trzy więcej niż w roku poprzednim), z tych było w ruchu 44 (w roku poprzednim 47).

Produkcya wosku ziemnego wynosiła: (Cyfry w nawiasie odnoszą się do roku poprzedniego). W Borysławiu 70.381 (62.726) m. c. w wartości ogólnej 2 259.652 zł. przy cenie średniej 32 zł. 11 ct. (27 zł. 40 ct.) za 100 kg, w Dźwiniaczu i Staruni 7.205 (6.089) m. c. przy średniej cenie 24 zł. 8 ct. (25 zł. 70 ct.) za 100 kg. Ogólna produkcya wosku ziemnego w Galicyi wynosiła zatem 77.586 m. c. w wartości pieniężnej 2,433.120 zł.

Robotników było zatrudnionych: w Borysławiu 4.640 (5.777) mężczyzn, 243 (319) kobiet i 11 (0) młodocianych robotników, w Dźwiniaczu i Staruni 519 (507) mężczyzn, natomiast żadnych (4) kobiet, a więc razem w tych trzech kopalniach 5.413 (6.407) robotników.

Przy przedsiębiorstwach będących w ruchu istniało 364 (560) szybów, z których 26 (79) było w pogłębianiu a 201 (358) w eksploatacyi wosku ziemnego.

Przy ruchu kopalnianym na ropę wydarzyły się 4 (0) śmiertelne skaleczenia, czyli 1 na 1474 i 40 (26) ciężkich skaleczeń, czyli 1 na 147 (213) robotników.

W kopalniach wosku ziemnego wydarzyło się 9 (9) śmiertelnych i 26 (30) ciężkich wypadków, czyli 1 na 199 (203) robotników.

Z końcem roku 1898 istniało przy kopalniach ropy i wosku ziemnego 15 (16) kas brackich, których ogólny majątek wynosił 265.350 (248.467) zł.

W kasach chorych było ubezpieczonych 3.121 (3.106) członków, obowiązanych do ubezpieczenia. W roku 1898 zaszło 207 (198) wypadków choroby wskutek nieszczęśliwych wypadków w służbie i 3.287 (2.466) skutkiem innych przyczyn.

Projekt budowy tramwaju elektrycznego w Tarnowie. Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło na rok jeden hurtownemu przemysłowcowi i właścicielowi dóbr Aronowi Safirowi w Tarnowie i autoryzowanemu cywilnemu inżynierowi Waleryanowi Dzieślewskiemu we Lwowie, zezwolenia na podjęcie przedwstępnych robót technicznych celem wybudowania w Tarnowie kolejki pędzonej siłą elektryczną, mianowicie od dworca kolejowego przez ulice Krakowską, Wałową i Lwowską aż do przedmieścia Rzędzin.

Wystawa ogrodnicza w Tarnowie. Towarzystwo ogrodnicze w Tarnowie urządza w dniach 28, 29, 30 września i 1 października b. r. wystawę ogrodniczą, mającą objąć wprawdzie wszystkie działy ogrodnictwa, jednak ze szczególnem uwzględnieniem sadownictwa. Jakkolwiek Towarzystwo wzięło sobie za zadanie zebrać pewne wskazówki głównie dla swego powiatu i sąsiednich, uprasza jednak o przysyłanie owoców i z dalszych stron kraju, gdyż tylko przez liczne porównawcze zestawienia można o danej odmianie owocu pewne zdanie wypowiedzieć.

Komitet wystawowy uprasza o wcześniejsze zgłoszenie, jakie płody ogrodnicze i w jakiej ilości dany wystawca przysłać zamierza. Wszelkich wyjaśnień udziela sekretarz Towarzystwa pan Antoni Kurowski, nauczyciel szkoły ogrodniczej w Tarnowie.

Zbiory tegoroczne. Ogłoszone przez węgierskie ministerstwo rolnictwa sprawozdanie o zbiorach światowych oblicza tegoroczny zbiór pszenicy na 870—890 mil. hektolitrów (w roku zeszłym wynosił zbiór 960—970 mil. hektol.), zbiór żyta na 480—493 mil. hektol. (w roku zeszłym 567—570 mil. hektol.), zbiór jęczmienia na 308—320 mil. hektol. (w roku zeszłym 324—330 mil. hektol.), zbiór owsa 1085—1100 mil. hektol. (w roku zeszłym 1130—1140 mil. hektol.) i zbiór kukurudzy na 979—992 mil. hektol (w roku zeszłym 998—1000 mil. hektol.).

Wiedeń, 3 września. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 7·81 do 7·82. Żyto na jesień 8·29 do 8·30. Żyto na wiosnę 7·37 do 7·38. Kukurudza na sierpień-wrzesień 7·76 do 7·77. Kukurudza na wrzesień-październik —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 8·55 do 8·57. Owies na jesień 5·26 do 5·27. Owies na wiosnę 5·59 do 5·60. Rzepak na sierpień-wrzesień 5 89 do 5·91. Rzepak na wrzesień-październik 14·60 do 14·70. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. 14 60 do 14·70. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: silna. Pogoda: Pada deszcz.

Budapeszt, 3 września. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·60 do 7·61, pszenica na kwiecień 8·02 do 8·03. Żyto na październik 7·03 do 7·04. Żyto na kwiecień 7·36 do 7·37. Owies na październik 5·30 do 5·31. Owies na kwiecień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień 6·14 do 6·15. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. —·— do —·—. Rzepak na wrzesień 4 95 do 4·96. Oferty na pszenicę: ożywione. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: słaba. Pogoda: pada deszcz.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 31·65 do 31·75, loco Ołomuniec 29 95 do 30 15, loco Berno-Wiedeń 29·95 do 30·15, na październik-grudzień loco Aussig 25·35 do 25 55. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·60 do 45·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·50 do 13·—, galicyjska przeźroczysta 37·50 do 38·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 3-go września. Pszenica gotowa 15·— do 15·50, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·— do 12·40, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 12·20 do 12·80, jęczmień browarniczy 13·— do 14·—, groch do gotowania 17·— do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 12·— do 13·—, hreczka 17·— do 20·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 23·— do 24·—, groch pastewny 14·— do 16·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 19·10 do 20·—, *paritas* Tarnopol na termin 17·— do 18·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Otrzymujemy następujące pismo:

Centralny Komitet przedwyborczy na podstawie uchwały powiatowego komitetu przedwyborczego zatwierdza kandydaturę Mie-

czysława hr. Pinińskiego na posła do Sejmu krajowego z powiatu skałackiego.

We Lwowie, d. 31 sierpnia 1900.

Wojciech Dzieduszycki, m. p.

Najj. Pan przyjął wczoraj na dłuższem posłuchaniu P. Ministra wojny generała br. Krieghammera i P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Najj. Pan nadał wojskowe krzyże zasługi z dekoracyami za odznaczenia się przy zdobywaniu fortów w Taku, chorążemu okrętowemu Stammerowi i kadetowi Petriemu.

Jak z Ischl donoszą, Księżna Gizela Bawarska wraz z ks. Konradem odjechała w sobotę do Monachium.

Jak *Pester Lloyd* donosi, Najd. Arcyksiążę Józef, wracając z inspekcyi wojsk w Altsohl spadł z konia i złamał lewą nogę w kostce.

Do Kilonii przybył na pokładzie yachtu „Woturos“ Najd. Arcyksiążę Karol Stefan z Rodziną i zabawi tam ośm dni.

Fremdenblatt wczorajszy ogłasza: Rozpowszechnione w pewnej części prasy czeskiej doniesienia o istnieniu przesilenia gabinetowego, przedstawiono nam ze strony decydującej jako zupełnie nieprawdziwe.

W dniach od 10 do 12 b. m. odbędzie się w Lublanie II. słoweński kongres katolicki, w którym cały lud słoweński zespoli się w celu zamanifestowania swych przekonań katolickich.

Przedwczoraj odbyła się w Berlinie wielka parada jesienna korpusu gwardyi, na której była także obecną deputacya austro-węgierskiego pułku huzarów nr. 13 imienia następcy tronu niemieckiego i pruskiego. Po paradzie dany był w białej sali zamku królewskiego obiad, w którym wzięli udział: oboje cesarstwo, następca tronu, liczni książęta niemieccy, generalicya i ministrowie. Podczas bankietu wzniósł cesarz Wilhelm toast na cześć pułku gwardyi, życząc mu, aby tak dzielnie się zachowywał podczas wojny, jak dotychczas w pokoju.

Nordd. Allg. Ztg. zapewnia, że sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych hr. Bülow nie wyjedzie na razie na urlop za granicę ze względu na obecne położenie polityczne. A chociaż na kilka dni opuści Berlin, to jednakże pozostanie w Niemczech i będzie kierował urzędem spraw zagranicznych.

Generalissimus hr. Waldersee telegrafował do cesarza Wilhelma z Aden, że został tam nadzwyczaj serdecznie przyjęty przez załogę francuskiego okrętu transportowego „Champagne“, która powitała go muzyką, odegraniem hymnu niemieckiego i okrzykami: hura! Odzwajamiając się, hr. Waldersee kazał orkiestrze swego okrętu zagrać marsyliankę. Także tamtejszy gubernator angielski bardzo uroczyście powitał i przyjął marszałka Waldersee, który o godz. 5 po południu odpłynął w dalszą drogę.

Z rozkazu cara Mikołaja uda się dowódca 2 korpusu jazdy, generał-porucznik Wonlarlarskij, do Francyi dla uczestniczenia w manewrach, które odbędą się w połowie bieżącego miesiąca.

Onegdaj zmarł w Petersburgu były szef sztabu generalnego i długoletni generał gubernator Finlandyi generał piechoty hrabia Heyden.

Berliński *Börsencourier* w dłuższym artykule stara się przekonać, że Rossya będzie w stanie pokryć koszta ekspedycyi chińskiej z nadwyżek budżetowych i dlatego bezzasadna jest wiadomość, jakoby mocarstwo to było zmuszone zaciągnąć na ten cel pożyczkę. Podróż rossyjskiego ministra Wittego do Paryża nie ma bynajmniej na celu podjęcia tam rokowań o pożyczkę, lecz jest aktem kurtuazyi i uczynieniem zadość zaproszeniu do zwiedzenia wystawy.

Dzienniki bukareszteńskie zaprzeczają doniesieniom zagranicznej prasy, jakoby wskutek mobilizacyi wojsk bułgarskich, miały się odbyć rumuńskie manewry w okolicy portu Cernowoda. Minister wojny postanowił ze względów oszczędnościowych, że tego roku nie odbędą się wielkie manewry, lecz tylko dywizyjne.

Z Belgradu donoszą: Pensyonowany w czasie, gdy król Milan być naczelnym komendantem wojsk, pułkownik sztabu generalnego i były minister wojny Iwan Petrowic został reaktywowany, awansowany na generała i mianowany komendantem dywizyi szumadyskiej. Były prezydent ministrów Sawa Gruic, który podczas zeszłorocznego procesu o zbrodnię stanu został odwołany z posady posła w Petersburgu i zdegradowany, otrzymał napowrót rangę generalską a jego ponowna nominacya na posła w Petersburgu jest kwestyą najbliższego czasu.

Dnia 24 b. b. obchodzoną będzie w całym kraju w sposób jak najbardziej uroczysty rocznica urodzin królowej Dragi.

Z Medyonalu donoszą, że Bresci oświadczył w obec swego obrońcy, że nie wniesie zażalenia przeciw wymiarowi kary i nie chce nic wiedzieć o kasacyi. Kara jest dla niego zupełnie obojętną. „Wydano już — powiedział — na mnie raz wyrok“ — i dodał kilka nie dających się powtórzyć wyrażeń. Natomiast postanowił wnieść zażalenie przeciw konfiskacie majątku. Od czasu rozprawy przestał Bresci być spokojnym; zachowuje się w więzieniu zuchwale i gwałtownie.

Dzisiaj w oficyalnym Paryżu wielka uroczystość: Ambasador rossyjski ks. Ursów wręczy prezydentowi Loubetowi wraz z odręcznem pismem cara Mikołaja order św. Andrzeja. Akt wręczenia ma odbyć się z niezwykle uroczystym ceremoniałem.

Dzienniki francuskie donoszą znowu, jakoby car Mikołaj miał około 18 b. m. przyjechać do Paryża.

Liberté donosi, iż rząd francuski w obec ostatnich wypadków postanowił wskrzesić plan obmyślenia środków celem wspólnego, międzynarodowego tłumienia anarchizmu. Włochy dały inicyatywę w tej mierze, proponując zwołanie międzynarodowej konferencyi w Paryżu, Rzymie lub Berlinie.

Frankf. Ztg. donosi z Tien-tsinu, że tamtejsza komenda stacza codziennie utarczki z Bokserami. Chińscy jeńcy będą rozstrzelani. Wielki chiński obóz i inne obwarowania muszą być jeszcze zdobyte, zwłaszcza w okolicy Lu-tai. Sądzą, że to zadanie będzie poruczone Niemcom. W Pekinie zapasy widocznie nie były tak małe, skoro w niemieckim poselstwie przyjmowano przybyłych z odsieczą komendantów mrożonym szampanem.

Biuro Wolffa donosi: Z Amoy i z Ku-lang-fu cofnięto japońskie wojsko. Japońskie wojska, które płynęły tu z Formozy, otrzymały rozkaz powrotu. Poseł japoński został powołany do Tokio. Położonie staje się znowu normalnem.

Do *Biura Reutera* donoszą z Laurenco Marquez: Boerowie uwolnili 1.800 jeńców angielskich trzymanych w Nooitgedacht. Udali się oni do Waterwalboren, aby przyłączyć się do armii Robertsa. Opuszczenie Nooitgedachtu przez Boerów i uwolnienie jeńców angielskich nastąpiło skutkiem zajęcia przez gen. Bullera panujących nad tą miejscowością pozycyi pod Vaterwalboren i Vatervalonder. French donosi, że kolej aż do Vatervalonder nie jest uskodzona. Jeżeli sprawdzi się przy tem wiadomość, że prezydent Krüger znajduje się już w Pilgrims Rest, wnosićby należało, że wojna zbliża się do końca, miejscowość ta bowiem leży prawie nad wschodnią granicą Transvaalu, dotykającą portugalskiego terytoryum Delagoi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków 3 września. *(Tel. pryw.)* Delegat Namiestnictwa Laskowski powrócił z urlopu do Krakowa.

Komenderujący gen. Albori wyjechał na pole manewrów.

Stanisławów, 3 września. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj około godz. 11 w nocy zaszło na szlaku między stacyami Morszynem a Stryjem rozerwanie pociągu towarowego nr. 1272, wskutek czego jeden wóz się wykoleił, a 4 wozy doznały uszkodzeń Ze służby kolejowej nikt nie odniósł szwanku. Z powodu tego wypadku pociąg osobowy nr. 1218 idący ze Stanisławowa do Stryja, spóźnił się o trzy godziny. Zresztą ruch pociągów nie wstrzymany.

Biała, 3 września. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie nowo założonego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“. Przybyli druhowie z gniazd zachodniogalicyjskich w liczbie 150 pod wodzą prezesa „Sokoła“ krakowskiego Wład. Turskiego. Przeszedłszy most na Białce, na gruncie m. Biały uszykowano się z orkiestrą i wyruszono do lokalu Czytelni polskiej. Tu powitał gości prezes Czytelni dr. Bogdanik, a odpowiedział w serdecznych słowach p. Turski. Z kolei udano się do kościoła, poczem nastąpiła próba ćwiczeń, po obiedzie zaś właściwe ćwiczenia zbiorowe w sali pod Czarnym Orłem. W ćwiczeniach wzięło udział 50 sokołów. Uroczystość zakończyła się koncertem i zabawą z tańcami.

„Turnverein“ w Bielsku, do którego również wysłano zaproszenie na uroczystość otwarcia „Sokoła“, odesłał je z napisem na kopercie „nicht angenommen“.

Wiedeń, 3 września. Najj. Pan odebrał dzisiaj przysięgę od nowo mianowanych rzeczywistych tajnych radców: P. Ministra handlu br. Calla, P. Ministra rolnictwa br. Giovanelliego i P. Ministra dr. Piętaka. — Przy akcie zaprzysiężenia interweniowali: P. Minister hr. Gołuchowski i wielki podkomorzy Dworu hr. Abensperg-Traun.

Grac, 3 września. Wczoraj rozpoczął się wiec niemiecko-austryackiej socyalnej demokracyi. Czeską socyalną demokracyę reprezentują Nemec i Krapka a socyalną demokracyę z cesarstwa niemieckiego Vollmar i Segitz. Vollmar poświęcił pamięci Liebknechta gorące słowa wspomnienia, których zebrani wysłuchali stojąco. W toku dyskusyi nad taktyką partyi domagało się kilku mowców podjęcia na powrót agitacyi na rzecz ogólnego prawa głosowania.

Praga, 3 września. Namiestnik hr. Coudenhove, odjechał dziś rano do Cieplic (Teplitz).

Marsylia, 3 września. Deputowany włoski Morgari, za namawianie rodaków swych do strejku, został ztąd wydalony.

Konstantynopol, 3 września. Wczoraj odbył się w Yildiz-Kiosku obiad galowy. Przed obiadem sułtan odbył *cercle*, rozmawiając z ambasadorami, posłami i przywódcami specyalnych misyj. Podczas obiadu turecki minister spraw zagranicznych w imieniu sułtana wygłosił toast na cześć wszyskich reprezentowanych w Turcyi naczelników państw i władców. Odpowiedział najstarszy w gronie dyplomatycznem ambasador austro-węgierski br. Calice, pijąc na cześć sułtana i życząc mu długich jeszcze w szczęściu i chlubie rządów. Po obiedzie sułtan znów odbył *cercle*.

Wypadki w Chinach.

Petersburg, 3 września. Do rossyjskiej *Agencyi telegraficznej* donoszą z Waszyngtonu pod dniem 31 sierpnia: Kilka dzienników amerykańskich wyraża się życzliwie o postanowieniu rządu Stanów Zjednoczonych zgodzenia się warunkowo na propozycyę rządu rossyjskiego pod względem przeniesienia poselstw do Tien-tsinu.

Petersburg, 3 września. Poseł rossyjski w Pekinie Giers telegrafuje: Z Taku nadchodzi pogłoska, że książe Tsin ma być mianowany regentem i że zamierza on powrócić do Pekinu pod warunkiem, iż posłowie poręczą mu jego wolność. Pogłoska ta jednak potrzebuje potwierdzenia. Wojska związkowe nie wkroczyły dotychczas do pałacu cesarskiego, pewnem jest jednak, że nie ma tam cesarza.

Paryż, 3 września. Według doniesienia z Shanghaju, cesarz chiński i cesarzowa-regentka mają znajdować się w Teinaufu, stolicy prowincyi Szansi.

Londyn, 3 września. *Standard* donosi z Shanghaju 30 sierpnia, że amerykański okręt wojenny „Oregon“ i okręty niemieckie „Kurfirst Fryderyk Wilhelm“, „Brandenburg“ i „Weisenburg“, otrzymały rozkaz udania się do Wusung.

Londyn, 3 września. Dzieniki tutejsze zgodnie wyrażają opinię, że ogłoszenie Rossyi, iż ona zdecydowana jest bez względu na decyzyę innych państw wojska swe wycofać z Chin, wywołać może bardzo poważne przesilenie. Opór przeciw powszechnemu wycofaniu wojsk jest w opinii tutejszej niezachwiany. Prasa dowodzi, że plan ten Rossyi nie zgadza się wcale z treścią noty ogłoszonej 25 sierpnia o celach i tendencyach polityki rossyjskiej.

Londyn, 3 września. Dzienniki londyńskie ogłaszają telegram, że Czung-Yi, opiekun następcy tronu Tachungfu, który z następstwa zrezygnował, odebrał sobie życie.

Nowy Jork, 3 września. Na lini *Philadelphia and Reading Rail Road* koło stacyi Falfield wpadł wczoraj pociąg osobowy, zapełniony wycieczkowcami, na pociąg towarowy i zmiażdżył go zupełnie. Piętnaście osób poniosło śmierć, około 40 jest rannych.

Shanghaj, 3 września. Z Nankinu donoszą, że zamieszkałych tam cudzoziemców ludność miejscowa niepokoi. Tamtejszy konsul został znieważony. Wzburzenie ludności przypisują dalszemu wysadzaniu wojsk obcych na ląd w Shanghaju. Li-Hung-Czang złożył wczoraj rano konsulowi francuskiemu wizytę.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 3 września. Lord Roberts ogłosił w Belfast proklamacyę, w której obwieszcza formalne anektowanie Transvaalu.

Londyn, 3 września Z Bodfontein telegrafują: Generał Buller sforsowawszy gościniec prowadzący do Lydenburgu przeprawił się przez rzekę Krokodylową. Boerzy koncentrują swoje siły zbrojne w górach krokodylowych, gdzie znajdują się wszystkie ich komendy z wyjątkiem dwóch.

Pretorya, 3 września. *Biuro Reutera* donosi: Oddział wywiadowczy komendanta Boerów Thorona, zniszczył tor kolejowy w pobliżu dworca kolejowego w Klipriwer i wzniecił pożar w pociągu. składającym się z 28 wagonów. Burgherowie w Pretoryi są zdania, że wojna ukończy się w najbliższym już czasie i twierdzą, że jeśli Anglikom powiedzie się opanować linię kolei żelaznej prowadzącą do zatoki Delagoa, Boerzy będą zmuszeni cofnąć się do niezdrowej, bagnistej okolicy Buhvelt.

Kapstadt, 3 września. Pułkownik Blumer został onegdaj rano wysłany celem spędzenia od Pretoryi komend, stojących na wschód od Piennars River. Po dłuższej walce udało mu się plan ten wykonać. Wziął 28 Boerów do niewoli, zabrał 90 karabinów, 1000 sztuk bydła i 31 wozów.

Wiedeń, 3 września. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 sierpnia 1900 r.: *(wszystkie cyfry w koronach)*. Banknoty w obiegu: 1,393.692.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 51,065.000), rezerwa kruszcowa 1,184.321.000, (mniej o 6,227.000), portfel wekslowy 363,733.000 (więcej o 50,082.000), lombard papierów 57,505.000 (więcej o 1,868.000). Banknoty wolne od podatków 129,754.000 (mniej o 58,904.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 września. 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118·28, Renta majowa 97·60, Węgierska renta koronowa 90·60, Akcye austr. Zakładu kredytowego 668·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 685·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 553·50, Akcye Bankvereinu 494 50. Akcye Länderbanku 418·50, Akcye Kolei państwowych 668·—, Lombardy 117·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 295·—, Akcye Alpiny 464·—, Akcye Rima Muranyi 535·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1948·—, Losy tureckie 107·25.

Wiedeń, 3 września 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 118·27, Renta majowa 97·60, Węgierska renta koronowa 90 65, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 667 75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 684·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 553·—, Akcye Bankvereinu 492·—, Akcye Länderbanku 416 50, Akcye Kolei państwowych 668·50, Lombardy 117·—, Akcye Kolei Elbethal 465· , Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe 294·—, Akcye Alpiny 484 50. Akcye Rima Muranyi 535·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1950·—, Losy tureckie 107·50, Ruble 255·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·80, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 89·60.

Tendencya: silna.

Wiedeń, 3 września 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 673·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 625·50, Akcye Anglobanku 276 —, Akcye Unionbanku 553·50, Akcye Länderbanku 417·50, Akcye Bankvereinu 494·50, Akcye Bodencredit 872·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 668·50, Akcye Kolei Południowej 116·—, Akcye Tramway *A)* 293·—, Akcye Tramway *B)* 286·—, Akcye Kolei Elbethal 463·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 482·—, Akcye Rima Muranyi 535·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1930·—, Akcye Fabryki broni 325·—, Akcye Tureckie tytoniowe 297·— Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·25, Renta majowa 97·70, Austryacka Renta koronowa 98·—, Węgierska Renta koron. 90 65, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 89·90, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·60, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·25, Losy tureckie 107 25, Marki 118·17, Ruble 255 50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29,

poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacyi fundamentów, oraz do osuszania zawilgoconych ścian w pomieszkaniach. — **Niszczy bezpowrotnie** gorącym asfaltem grzyb drzewny.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 metr kwadr.

Lak asfaltowy i smołę destylowaną bezwodna do konserwacyi dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne.

Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reparacye swoimi robotnikami w całym kraju

Telefon nr. 250.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29 poleca

Dachy holzcementowe nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacyi i reparacyi, wiecznej trwałości.

Nadesłane.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godzinie 8 wieczorem wielkie przedstawienie. W niedziele i święta dwa przedstawienia. — Łucya Verder, fenomen muzykalny. Mis Victoria, najznakomitsza artystka napowietrzna. Mariot, humorysta Mis Eveline, ze swoją elektryczną orkiestrą. Baldwin, Bros, komiczni akrobaci. Wunda de Siebert, ekscentryczna artystka na bicyklu. Roland, humoryst. imitator muzyk. Trzech Ozaral-Orions, fenomenalni arabscy skoczki. The de Filippis, nowy taniec metamorfozyjny. Rodans, spady lawinowe.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Dr. A. Padalewski

specyalista chorób skórnych i wenerycznych,

b. lekarz na klinikach uniwersyteckich w Wiedniu, Berlinie i Paryżu, leczy metodą opartą na najświeższych badaniach naukowych i za pomocą najnowszych przyrządów wszelkie **choroby weneryczne,** nawet najbardziej zastarzałe, **skórne, narządu moczowego i płciowe,** tak u mężczyzn jak u kobiet. Ordynuje od g. 10—12 rano i od 3—5 po południu, ul. Akademicka l. 12.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 września 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, H. hr. Morstin z Przeworska, T. Sroczyński z Jasła, W. Płotnicki z Podola, R. Kaleńska z Kijowa. D Voss z Bielska, R. Suczek ze Stanisławowa, S. Pietruska z Nozdrzca.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. września 1900.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają K. h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	638 —	648 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	350 —	360 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	420 —	425 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	528 —	535 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400k.)	— —	150 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480 —	500 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109 30	110 —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l. .	98 30	99 —
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90 60	91 30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99 —	99 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92 —	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92 —	92 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92 —	92 70
4% los w 56 lat . . .	89 70	90 40
III. Obligi za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95 50	96 20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101 50	— —
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100 50	101 20
„ „ „ 4½% (3em.)	99 50	100 20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92 —	92 70
Kolej. lokalne dito 4% po 200 kr.	91 30	92 —
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102 —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	90 80	91 50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88 70	89 40
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	68 50	72 —
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	140 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 35	11 50
20 frankówka	19 20	19 50
100 rubli rosyjskich srebrnych .	254 70	258 —
100 rubli rosyjskich papierowych.	255 —	257 50
100 marek niemieckich . . .	118 —	118 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. września 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97.60	97.80
luty-sierpień	97.60	97.80
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	97.15	97.35
kwiecień-październik	97 20	97 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.—	174.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	132.50	133 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	160.—	162.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	193.—	195.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	193 —	195.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	300.—	—.—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 90	117.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	97.80	98.—

C. Obligacye kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.60	113.60
„ za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	490.—	494.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117.50	118.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94.35	95.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp akcye) 5 pr. . . .	422.—	423.—

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 300 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94.—	94.90
Kol. Czeskiej emisya z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93.80	94.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.50	95.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 —	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . .	114.25	115.25

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.—	115.20
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.65	90.85
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	97.80	98.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	159.—	160.80
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	159.50	160.50

E. Obligacye hipotekarne

Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93 —	93.70
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	90.20	91.20

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250.50	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.75	92.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.80	91.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.10
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	—.—	89.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	73.—	74.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.—	239.—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	334 —	335.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95. —	95.40
Gal. akc. ban. hip 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	93.50	94.50
„ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	89.80	90.20
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.50	91.50
„ „ „ „ 4 pr. l s. 41 lat.	92 75	93 75
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	89.60	90.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99 30	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.75	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93.—	93 —
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	— —	— —
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	97.75	98 75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 5 pr	105 50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106 20	107 —
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr	98.80	99.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98 50	99 50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97 40	98.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.20	98.—
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 200 łz. pr.	86.75	87 25
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92 50	93 20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	— —	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102 60	103 60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	103.—	104.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	91 50	92.25

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł.	12.75	13 75
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	385.50	387 50
Clary 40 zł. mk.	124.—	126.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	63 —	64 —
Losy m. Krakowa 20 zł. . .	69.—	71.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . .	46.50	49.50
Palffy 40 zł. mk.	131.50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42 25	43.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. .	—.—	—.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. .	65.—	65.—
Salma 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	60.25	62.25
St. Genois 40 zł. mk.	188.—	193.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	150.—	—.—
„ „ Tryestu 100 złmk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł 4 pr.	189.—	—.—
Waldstein 20 zł mk	—	—.—

K. Akcye banków (za sztukę).

Banku Anglo-austr. 240 koron . .	275 50	276.—
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2600.—	2610.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	683.50	684 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	1405.—	1410.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	640.—	641.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	415.—	416 —
„ Austro-węg. 600 zł.	1705.—	1706.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	553 —	554.—
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	258.50	259 50
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	258.50	259 50

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	390.—	400.—
„ „ akcye zakład 200 zł	384.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł mk.	6140.—	6150.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	— —	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	528 —	530 50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404.—	408 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 l. mk.	775.—	778.—

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	956.—	959.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	950 —	970 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł	478.25	479.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1 [illegible].—	1940.—
Schodnicy 500 kor.	1615.—	1625 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	480.—	486.—

N. WEKSLE.

Berlin za 100 marek 5 pr. . .	118.17	118.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	242 15	242.35
Paryż za 100 fran.	96.20	96.30
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.40	90 60
Francuskie banki	— —	— —
Szwajcarskie banki	95 60	95 80

O. WALUTY.

Dukat cesarski	11.43	11.47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	— —	—.—
20-frankówka	19.29	19.31
20-markówka	23.65	23.75
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 mar k	118 20	118 25
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90.50	90.70
Ruble	2.55	2.56

Główna wygrana 100.000 kr. — Promesy na 3 prc. losy austr. Zakładu kredyt. z r. 1889, do ciągnienia w dniu 5 września, sprzedaje po 2 korony i stempel 1 korona, razem 3 korony

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ns. I. 931/00 (7137 2—3)

Wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów, względnie gotówki ze sprzedaży tychże u yskanej, a mianowicie:

W roku 1898 poz. ks. 1, za dwa skradzione zegarki 5 k. 84 h.,

1898, p. ks. 16, za skradziony złoty damski zegarek 8 k. 92 h.,

1898, p ks. 25, za skradziony niklowy zegarek 1 k. 22 h.,

1898, p. ks. 96, za zegarek srebrny z łańcuszkiem 12 k. 94 h.,

1898, p. ks. 196, za znaleziony damski srebrny zegarek 4 k. 93 h.,

1898. p. ks. 198, za znaleziony zegarek srebrny 40 h.,

1898, p. ks. 207, za znaleziony wisiorek złoty 2 k 24 h.,

1898, p. ks. 209 za skradziony zegarek damski srebrny 5 k. 97 h.,

1897, p. ks. 254, za skradziony zegarek damski srebny 6 k. 12 h.,

1898, p. ks. 257, za znaleniony półkryty złoty damski zegarek 8 k. 2 h.,

1898, p. ks. 274, za skradziony zegarek srebrny 4 k 97 h.,

1898, p. ks. 275, za skradziony zegarek srebrny kry y 4 k. 97 h ,

1898, p. ks. 289, za skradzioną złotą broszkę 1 k. 47 h.,

1898, p. ks. 294, za skradziony zegarek damski srebrny 2 k. 54 h

1898, p. ks. 296, za znaleziony złoty kólczyk 2 k. 04 h.

1899, p. ks. 329, za zegarek srebrny damski 3 k. 09 hal.

1899, p. ks. 330, za chochelkę posrebrzaną 1 k.,

1899, p. ks 343, za pierścionek złoty 1 k. 27 h.,

1899, p. k. 348, za skradziony zegarek srebrny 2 k. 19 h.,

1899, p. ks. 359, za 2 zegarki srebrne, broszkę srebrną, sygnet złoty, pierścionek złoty, 2 par srebrnych kólczyków, 2 pierścionki srebrne 25 k. 02 h..

1899, p. ks. 514, za skradziony zegarek stalowy 2 k. 64 h.,

1899, p. ks. 274, za 2 poduszki 2 k. 65 h.,

1899, p. ks. 286, za 22 spodnie perkalowych 5 k. 45 h.,

1899, p. k. 287, za 4 koszule, ręcznik i fartuch 1 k. 85 h.,

1899, p. ks. 290, za żakiet damski 1 k. 95 h.,

1899, p. ks. 544, za złoty kólczyk 3 k 94 hal.,

1896, p. ks. 948, za skradzioną obrączkę złotą 11 k. 88 h.,

1897, p. ks. 1046, za skradzione dwa zegarki srebrne, kólczyk z koralem, 2 sztuki dwu guldenowe pamiątkowe i gotówkę 3 k. 6 h. — 15 k. 49 h.

1897, p. ks. 1072, za znalezioną bransoletkę złotą 4 k. 97 h.,

1897, p. ks 1094, za zegarek srebrny damski 3 k. 04 hal.,

1897, p. ks. 1126, za zegarek srebrny z dewizką 1 k. 74 h.,

1897, p. ks. 1128, za skradziony złoty damski zegarek 15 k. 37 h.,

1897 p. ks. 1156, za znalezioną bransoletkę srebrną 1 k. 45 h.,

1897, p. ks. 1207, za obrączkę ślubną 2 k. 65 h.,

1897, p. ks 1211, za znaleziony złoty damski zegarek 7 k. 47 k ,

1897, p. ks. 233, za skradzionych 9 noży pługowych, 1 k. 64 h.

1898, p. ks. 44, za różne ruchomości 2 k. 47 h.,

1898, p. ks. 85, za kawałek mosiądzu skradzionego 1 k. 35 h.,

1898, p. ks. 137, za skradzioną bekieszę 6 k. 02 h.,

1898, p. ks. 185, za naszyjnik skórzany 1 k. 25 h.,

1898, p. ks. 191, za skradzioną pipę mosiężną 1 k. 31 h.,

1898, p. ks. 197, za worek żyta skradzionego 3 k. 71 h.,

1898, p. ks. 210, za 2 chustki skradzione 1 k. 71 h.,

1898, p. ks. 217, za 1 parę kamaszków 1 k. 01 h.,

1898, p. k. 248, za skradzione damskie ubranie 5 k. 43 h.,

1898, p. ks. 254, za płaszcz rosyjski 2 k. 32 hal.,

1899, p. k. 242, za 5 koszul i 4 klgr. konopi 1 k. 57 h ,

1899, p. ks. 386, za 2 marynarki i 2 kamizelki 3 k. 91 h.,

1899, p. ks. 387, za różne części ubrań kobiecych 1 k. 66 h., by się w sądzie tut. zgłosili i swe prawa do powyższych kwot wykazali, gdyż inaczej takowe fundusowi przepadłości na rzecz wysokiego skarbu przypadną.

C. k. Sąd powiatowy karny.

Kraków, 22. sierpnia 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 65/00 (5) (7190 3—3)

Na żądanie Henryka Majewskiego, w Muchawce, odbędzie się dnia 18. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 1) połowy realności whl. 597 i 2) 1 4 części realności whl. 598 ks. gr. gm. Tłuste miasto.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 3850 kor., ad 2) na 20 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1925 kor, ad 2) 15 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 22. lipca 1900.

L. 1909 (7234 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie odbędzie się na dniu 24. września 1900 licytacya na drzewo opałowe, deski bukowe, jasionowe i jodłowe, dyle dębowe i smerekowe na rok 1901.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można z ogłoszenia znajdującego się w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, w c. k. Ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, w Magistracie miasta: Stanisławowa Śniatyna i Kołomyi, jakoteż w urzędach gminnych: w Zabłotowie, Demyczu i Kosowie.

C. k. Fabryka tytoniu.
Zabłotów, dnia 15. sierpnia 1900.

L. cz. E. 284/00 (3) (7129 3—3)

Na żądanie Towarzystwa oszczędność i kredytu w Ustrzykach, zastąpionego przez adw. dr. Tygermana w Dobromilu, do którego przystąpili Majer Weinberger, Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Ustrzykach, Wolf Schleifer i Salamon Schleifer, odbędzie się dnia 10 października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności:

a) w Krościenku objętej whl. 82,

b) w Łopusznicy objętych whl. 9, 102, 125, 130, 136, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, w protokole oszacowania opisanemi.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione jak następuje:

1) realność objęta whl. 289 ks. gr. gm Krościenko na 2120 kor.,

2) realność objęta whl. 9 ks. gr. gm. Łopusznica na 34180 kor.,

3) realność objęta whl. 102 ks. gr. gm. Łopusznica na 5240 kor.,

4) realność objęta whl. 125 ks. gr. gm. Łopusznica na 320 kor.,

5) realność objęta whl. 130 ks. gr. gm. Łopusznica na 6000 kor.,

6) realność objęta whl. 1 6 ks. gr. gm. Łopusznica na 6000 kor., przynależności zaś na 678 kor.

Najniższa cena wynosi:

1) za realność objętą whl. 2·2 ks. gr. gm. Krościenko 1414 kor.,

2) za realność objętą whl. 9 ks. gr. gm Łopusznica 227 7 kor.,

3) za realność objętą whl. 102 ks. gr. gm. Łopusznica 5494 kor.,

4) za realność objętą whl. 125 ks. gr. gm. Łopusznica 214 kor.,

5) za realność objętą whl. 130 ks. gr. gm. Łopusznica 4000 kor.,

6) za realność objętą whl. 136 ks. gr. gm. Łopusznica 4000 kor., za przynależności zaś 452 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 6. sierpnia 1900.

L. cz. E 727/00 (4) (7225 2—3)

Dnia 25. września 1900 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 1. sądu tutejszego licytacya realności lk. 3 b lwh. 4 i połowy realności lk. 4 lwh. 5.

Dom z przynależnościami oceniono na 2058 kor. 86 hal., z czego na realność lwh. 4 przypada suma 498 kor. 1 hal., zaś na połowę realności lwh. 5 suma 1560 kor. 85 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1372 kor. 58 hal., z czego jako najniższa oferta przypada na realność lwh 4 suma 332 kor. 1 hal., zaś na połowę realności lwh. 5 suma 1045 kor. 57 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościenice, dnia 10. sierpnia 1900.

L. cz. E. 410 98 (6) i E. 534/98 (6) (7257 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie, odbędzie się dnia 26. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya a) realności whl. 185 ks. gr. gm. Dobra, b) realności whl. 458 ks. gr. gm. Dobra, c) realności whl. 125 ks. gr. gm. Krasne, d) realności whl. 109 ks. gr. gm. Pawłowa, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 155 zł., ad b) na 635 zł., ad c) na 1153 zł., ad d) na 110 zł, przynależności zaś ad a) i b) na 15 zł., ad c) i d) na 317 zł.

Najniższa cena wynosi: ad a) 103 zł. 32 ct., ad b) 433 zł. 33 ct., zaś ad c) i d) 1053 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 14. października 1899.

L. cz. E. 178/98 (22) (7199 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 2. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 we Lwowie, licytacya majętności „Huta stara“ objętej whl. 80 księgi gruntowej dla większych posiadłości, p. Zygmunta Münza własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 85.570 kor., przynależności zaś na 1652 kor., łącznie na 87.222 koron.

Najniższa cena wynosi 58.148 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17. lipca 1900.

L 82.635. (7297 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1901 i 1902, odbędzie się dnia 12. września 1900 w c. k. Starostwie w Tarnowie powtórna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą 5741 00 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 25. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1538/99 (5) (7219 1—3)

Na żądanie Hermana Straetza w Starzanie, zastąpionego przez adw. dra Izydora Tygermana w Dobromilu, odbędzie się dnia 4. października 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności objętej whl. 273 ks. gr. gm. Krościenko i całych realności objętych whl. 287 i 293 ks. gr. gm. Krościenko wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy i pompy żelaznej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: połowa realności whl. 273 na 30 kor., realność whl. 287 na 200 kor., realność whl. 293 na 4040 kor, przynależności zaś na 130 kor.

Najniższa cena wynosi łącznie za wszystkie realności 2933 kor. 34 hal., zaś za każdą realność z osobna dwie trzecie części wartości szacunkowe, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie ze zmianą w ust. 4 się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 10. sierpnia 1900.

L. cz. E. 196/99 (15) (7251 1—3)

Dnia 2. października 1900 o godz. 12 w południe odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności w Dernowie, wyk. hip. 16, ocenionej na 1000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 666 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., 7. czerwca 1900.

L. cz. E. 897/00 (1) (7178 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego wyznacza się termin na dzień 1. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, do sprzedaży połowy realności lwh. 267 gminy Stopnice szlacheckie, Michała Kaima własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 18:0 kor. Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 10. sierpnia 1900.

L. cz. E. XIV. 1218/00 (5) (7216)

Na żądanie p. Dawida Dembitzera w Krakowie, zastąpionego przez adw. dra Grossa, odbędzie się dnia 2. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56 licytacya domu lk. 360 Dz. VIII. w Krakowie, whl 1744 parc. bud. 1781 i realności lk. 380 Dz. VIII. w Krakowie, whl. 1745 pracownia ślusarska z gruntem parc. bud. 2201 i lk. 600 ogród.

Przynależności brak.

Realność lk. 360 Dz. VIII., wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 115747 kor., zaś realność lk. 380 Dz. VIII. jest oceniona na kwotę 22800 kor.

Najniższa cena realności lk. 360 wynosi kwotę 57873 kor. 50 hal., zaś najniższa cena realności lk. 380 wynosi 11400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 3. sierpnia 1900.

L. cz. E. 273/00 (3) (7229)

Na żądanie Lipy Wiesla, kupca w Żurawnie, odbędzie się dnia 4. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 2/5 części z połowy realności whl. 501 gm. Żurawno objętych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 115 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 10. sierpnia 190 .

L. cz. E. 874/99 (8) (7223 1—3)

Dnia 2. października 1900 o godz 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Zakościelu wyk. hip. 69 z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 256 kor., grunta z przynależnościami na 2586 kor. 88 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1895 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 13. sierpnia 1900.

L. cz. E. 345/00 (4) (7310)

Na żądanie Getzla Silbermana, odbędzie się dnia 13. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności whl. 124 ks. gr. gm. Bobrowa, wraz z pryznależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 8. sierpnia 1900.

L. cz. E. VIII. 985/99 (5) (7283)

Zobowiązany Jakób vel Jakób Alter Popik w Stanisławowie.

Na żądanie Kupieckiego Stowarzyszenia kredytu i obrotu handlowego w Stanisławowie, zastąpionego przez dra Wilhelma Raucha w Stanisławowie, odbędzie się dnia 12. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności whl. 1248 gm. Stanisławów, Altera Jakóba vel Jakóba Popik własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1953 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 976 kor. 82 hal,, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 19. lipca 1900.

G. Zl. E. 267/00 (1) (7265)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden-Credit-Anstalt, durch Dr. Moritz Paschkis in Czernowitz, findet am 1. October 1900 um 10 Uhr Vormittags, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 11, die Versteigerung der den Verpflichteten Franz Swica et G nossen gehörigen Realität, Grundbuchskörper der Einl. Zl. 440 Catastratgemeinde Trojca und Einl. Zl. 661 une 998 der Gemeinde Demycze, sammt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind und zw.: a) Realität Einl. Zl. 440 in Trojca auf 400 Kr., b) Realität Einl. Zl. 661 in Demycze auf 300 Kr., c) Realität Einl. Zl. 998 in Demycze auf 100 Kr. (sammt Zubehör) bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad a) Realität Einl. Zl. 440 266 Kr. 66 hel., b) Realität Einl. Zl. 200 200 Kr. — hel., c) Realität Einl. Zl. 100 66 Kr. 66 hel., unter diesem Preisbetrage findet ein Verkauf nicht statt

Die Versteigerungsbedingungen, welche hiemit genehmigt werden, und die auf diese Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs- und Catasterauszug, sowie Schätzungsprotokoll) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k Bezirks Gericht, Abtheilug IV.
Zabłotów, den 20 Juli 1900.

L. cz. E. 970/99 (15) (7302 1—2)

Na żądanie p Arnolda Grossa w Białej, jako opiekuna małol. spadkobierców po bł. p. Bernardzie Ichheiserze, zastąpionego przez adw. dra Juliusza Rösslera w Bielsku, odbędzie się dnia 27. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności lk. 16 lwh. 387 ks. gr. gm. kat. Lipnik, składającej się z domu mieszkalnego, młyna z wszelkiemi urządzeniami, budynku stajennego oraz drewutni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 72.240 kor.

Najniższa cena wynosi 38.192 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomośc dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sad powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 1. sierpnia 1900.

Konkursa.

L. 20.804 (7261 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich do udzielania nauki geografii i historyi oraz języka niemieckiego jako przedmiotów głównych, przyczem należy wykazać się znajomością drugiego języka krajowego.

Do posady powyższej przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich, unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. ust. p. Kompetenci ubiegający się o tę posadę, albo o inną, która ewentualnie może się opróżnić winni podane swe udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) w języku niemieckim, wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 30. września b r

C. k Rada szkolna krajowa
Lwów, dnia 26. sierpnia 1900.

L. 4997 (7237 2—3)

KONKURS

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z 30 maja 1900 ogłasza magistrat miasta Sambora konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej w Samborze z płacą stałą 1600 koron rocznie, dodatkiem do stałej płacy 300 koron i czterma pięcioletniami po 200 koron.

Kompetujący o tę posadę wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackiem;
2. świadectwem z ukończenia z dobrym postępem 4 klas gimnazyalnych lub realnych, świadectwem z egzaminu kwalifikacyjnego, przepisanego rozporządzeniem Wydziału krajowego z 28 lutego 1893 nr. 24 Dz. u kr.;
3. świadectwem lekarskiem zdrowia i świadectwem moralności;
4. metryką urodzenia z nieprzekroczonego 40 roku życia;
5 znajomością języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie.

Pierwszeństwo będą mieć ci kandydaci, którzy wykażą się odbytą praktyką przy policyi miejskiej lub rządowej, oraz wysłużeni wachmistrze żandarmeryi.

Posada nadaną zostanie na rok pierwszy prowizorycznie, poczem w razie zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania wnosić należy do tutejszego magistratu najpóźniej do 15go września 1900.

Magistrat król. woln. miasta.
Sambor, dnia 24 sierpnia 1900.

L. 1120 (7300 1—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej w miasteczku Wielkie Oczy, z roczną płacą 200 koron.

Do okręgu akuszeryjnego należy 5 gmin z ludnością 3008 dusz.

Kandydatki mają wnieść do 15go października b. r. podania na ręce Wydziału powiatowego, zaopatrzone w metrykę chrztu, dyplom akuszeryjny, świadectwo zdrowia i świadectwo moralności.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Jaworów, dnia 7 sierpnia 1900.

L. cz Prez. 311 6,00 (7248 1—3)

Sąd powiatowy w Głogowie przyjmie od 16. września pisarza do oddziału karnego z płacą miesięczną 50 koron.

Głogów, 30. sierpnia 1900.

Upadłości.

L. cz. V. 3/96 40 42 43 (7276)

W sprawie rozbiorowej Mojżesza Drimmera przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału, zaś wydział wierzycieli zaproponował ustalenie wynagrodzenia zawiadowcy wraz z wydatkami na kwotę 1646 zł. 66 ct. a. w.

Do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, tudzież do rozprawy nad przedłożonym projektem rozdziału i ustalenia takowego, wyznacza się audyencyę na dzień 11. września 1900 o godz. 9 rano w biurze Nr. 23 tut. sądu.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądnąć i brać z niego odpisy, możliwe zaś zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 3. września b. r.

Kołomyja, dnia 13. sierpnia 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 168/00 2 (7299)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 237 czasopisma: „Kurjer Lwowski“ z dnia 27. sierpnia 1900 pod napisem: „Namiestnik się bawi“ w ustępie 1) od początku do słów „cytujemy dosłownie“ 2) od słów „Czy to nie pochód królewski?“ do słów „przyjęcie zabawki“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz. Pr. III. 136/00 2 (7319)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczony w Nr. 17 czasopisma „Dyabeł“ z dnia 1. września 1900 artykuł pod tytułem „Nowomodny Atyla“ zawiera znamiona występku z §§. 491, 494 l t. a) u. k. i przekroczenia z § 496 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 1. września 1900.

L. cz. Pr. III. 140/00 2 (7321)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczony w Nr. 36 czasopisma „Łączność“ z dnia 2. września 1900 artykuł, względnie ustęp artykułu pod tytułem „Wyszło szydło z worka“ od słów „wystarczy“ „Demokratom“ do „przymierzeńcami“ str. 3 łam 2, zawiera znamiona występków z §. 302 u. k. i z §. 24 ustawy prasowej, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 2. września 1900.

L. cz. Pr. III. 137/00 2 (7320)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczone w Nr. 17 czasopisma „Bocian“ z dnia 1. września 1900 artykuły pod tytułem:

I. „Cnota“ od „Kobiety“ do końca str. 2 łam 3.

II. „Widmo“ a) od „ale te czułości“ do „minie“ b) od „Pani Zofia“ do końca str. 3 łam 1 i 3.

III. „Malarz“ od „I jabłuszka“ do końca str. 3.

IV. „To dziwne“ od „Bo widzi“ do końca str. 4.

V. „Jaka praca, taka płaca“ od „Usłuchała“ do końca str. 4.

VI. „Selanka“ od „A w południe“ do końca str. 5.

VII. „O koronę“ od „No i w końcu“ do końca str. 8.

VIII. „Bon mot“ od „Byłem zdrów“ do końca str. 9.

IX. „Dlaczego“ od „Bo jak“ do końca str. 9.

X. „Z tego Morsztyna“ cały artykuł str. 9.

XI. „Sprostowanie“ od „kiedy Aleksander“ do „powinna“ str. 9., zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 1. września 1900.

Kuratele.

L. cz. L. 19/00 3 (7170 2—3)
Paraszke Szpyrnal z Berezowicy wielkiej uznaje się umysłowo słabą, kuratorem jej ustanowiono Jakóba Szpyrnal.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 8. lipca 1900.

L. cz. IV. 726-727/82 3 (7183 2—3)
Wojciech Bobek z Nowego Targu został oddany pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego a kuratorem jego ustanowiono Franciszka Domina z Nowego Targu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 25. lipca 1900.

L. cz. P. 134/00 4 (7233 2—3)
Józef Jeleń z Chełmca uznany został umysłowo niedołężnym.
Kurator Stanisław Jeleń z Januszowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. P. 59/00 (7188 2—3)
Simel Degen z Bortiatyna uznany marnotrawnym.
Kuratorem jego ustanowiono Mozesa Weisberga ze Sądowej Wiszni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 21. czerwca 1900.

L. cz. L. 3/00 7 (7228 2—3)
Stefan Zadorożny ze Starego Skałata uznany za obłąkanego, kuratorem jego ustanowiono Ławka Zadorożnego ze Starego Skałatu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 31. maja 1900.

L. cz. L. 2/00 4 (7254 1—3)
Matronę z Kierdelów Garandziukową z z Płauczy małej uznaje się marnotrawczynią i ustanawia się dla niej kuratorem Pawła Sarnickiego gospodarza w Płauczy małej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, 1. czerwca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A 93/98 8 (7025 3—3)
Nieznaną z miejsca pobytu Sarę Barszak wzywa się pod rygorem §. 31 pat. niesp. by się w przeciągu roku względem spadku po swym ojcu Josiu Barszaku tutaj zgłosiła. Kuratorem mianowano dla niej Joachima Barszaka z Kozłowie.
C. k. powiatowy Oddział IV.
Kozowa, 21. czerwca 1898.

L. cz T. 11/00 1 (7016 3—3)
Na wniosek Arona Schapiry w Krakowie z dnia 26. lipca 1900 wdraża c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Mielcu z daty 4. stycznia 1899 l. 185 B/1 na imię Ruchli Muschel wystawionej a opiewającej resztującą kwotę 400 kor. i wzywa każdego, ktoby książeczkę rzeczoną posiadał, aż by ją w przeciągu 6 tygodni najpóźniej do 1. listopada 1900 w tutejszym sądzie złożył lub prawa swe do niej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu opisana wyżej książeczka wkładkowa na powtórny wniosek strony interesowanej za umorzoną i nieważna uznaną będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 4. siernia 1900.

L. cz. T. 5/00 1 (7045 3—3)
Na wniosek Hnata Czarnieckiego wdraża się względem zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie Nr. 3628 na kwotę 50 złr. 50 ct czyli 101 kor. i na nazwisko: „Czarniecki Hnat“ opiewającej postępowanie amortyzacyjne a posiadacza książeczki tej przez edykta wzywa się, aby w przeciągu 6 miesięcy, począwszy od dnia edyktu, książeczkę tę wkładkową przedłożył i ewentualne prawa swe do niej wykazał, gdyż w razie przeciwnym po upływie powyższego czasokresu na ponowny wniosek ubiegającego się o amortyzacyę powyższa książeczka wkładkowa uznaną zostanie za amortyzowaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, 23. lipca 1900.

L. cz. A. 120/00 2 (7143 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że Teofil Fabiański c. k. leśniczy, zamieszkały stale w Nowosielicy powiat Dolina, zmarł dnia 14. stycznia 1872 r. w szpitalu w Stryju — bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy nie jest wiadomem, czyli komu przysługują prawa do tej spuścizny, która o ile znaną i znajduje się w przechowaniu sądowem składa się z kapitału 1313 kor. 72 hal. złożonego na książeczkach wkładkowych lwowskiej i doliniańskiej kasy oszczędności, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanowionym już został kuratorem pan adwokat dr. Józef Dobrowolski w Dolinie
W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 5. lipca 1900.

L. cz. A. 500/98 13 (7119 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Maryę Capłap, że powołana jest z ustawy do dziedziczenia po zmarłym dnia 1. lutego 1898 w Pawłowej śp. Michale Capłapie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywają, aby w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie, rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem p. Stefanem Capłapem dla niej ustanowionym zostanie przeprowadzoną.
Sieniawa, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. C. II. 207/00 1 (7296)
Przeciw Wawrzyńcowi Drozdowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Apolonię Wiatrową pozew o zapłacenie kwoty 400 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11. września 1900 11 przed południem.
Celem strzeżenia praw pozwanego Wawrzyńca Drozda, ustanawia się P. dra Bolesława Strowskiego adw. w Ropczycach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 21. lipca 1900.

L. cz. C. III. 244/00 1 (7288)
Przeciw Wincentemu Jasińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Franciszkę Dziemborowiczową z Bochni pozew o własność realności lwh. 107 Bochnia.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19. września 1900 o godz. 4 po południu.
Celem strzeżenia praw Wincentego Jasińskiego, ustanawia się P. adw. dra Andrzeja Kociołę w Bochni kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Bochnia, dnia 17. lipca 1900.

L. 88.015.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28. sierpnia 1900 L. 31.025, tyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu ponownego zawleczenia pomoru świń do tutejszego obszaru, c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 28. sierpnia b. r. L. 31.025, ogłoszonem w urzędowej gazecie „Wiener Zeitung“ Nr. 197, wbroniło sprowadzać do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa świnie z powiatów sądowych Hódsád (komitat Bács-Bodrog), Csepreg, Kapuvár, Sopron (komitat Sopron) na Węgrzech, jakoteż z powiatów Mitrovica łącznie z udzielnem miastem Mitrovica, Ruma łącznie z polityczną gminą tej samej nazwy (komitat Mitrovica) z Kroacyi-Slawonii.

Natomiast znosi się zakazy, wydane pod względem przywozu świń z powiatów Glina, Pisarovina, Orginmost (komitat Zagreb), Vojnić (komitat Modruś-Rieka).

Dalej na podstawie wydanych przez kompetentne c. k. Starostwa graniczne, a przez dotyczące c. k. polit. władze krajowe zatwierdzonych zarządzeń z powodu pomoru w powiatach sądowych Felsö-Palya (komitat Sopron) i Jád (komitat Besztercze-Naszód) i z powodu róży wąglikowej w powiatach sądowych Miava i Szakolcza (komitat Nyitra) zakazany jest przywóz świń z tych węgierskich okręgów administracyjnych do tutejszego obszaru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18. i 23. sierpnia b. r. L. 29.907 i 30.932, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z dnia 23. i 29. sierpnia b. r. L. 84.659 i 86.267.

Powyższe rozporządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 1. września 1900.

L. cz. C. III. 218/00 1 (7287)
Przeciw Janowi i Maryi Szydłowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Wawrzyńca Szydłowskiego pozew o wykreślenie z lwh. 128 gm. Dziewin adnotacyi na rzecz ich ciążącej.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na 19. września 1900 o godz. 8 rano.
Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Szydłowskich, ustanawia się P. adw. dra Popiela w Bochni kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, dnia 28. czerwca 1900.

L. cz. C. II. 132/00 1 (7312 1—3)
Przeciw Michałowi Krawczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Katarzynę z Orszaków 3o Guściorową z Jeżowego pozew o 460 kor.
Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 7. września 1900 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw nieobecnego Michała Krawczyka, ustanawia się P. dra Dawida Feia w Nisku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 7. sierpnia 1900.

L cz. C. II. 174/00 1 (7339)
Przeciw Józefie Sołowskiej z Dąbrowki wisłockiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. powiatowego w Radomyślu przez Maryę z Sołowskich Grzechową i spól. z Przerytego boru pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 83 gm. Dąbrówka z prośbą o adnotacyę sporu
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5 września 1900 o godz. 11 przed południem.
Celem strzeżenia praw Józefy Sołowskiej z Dąbrówki wisłockiej, ustanawia się P. Jana Glazera c. k. notaryusza w Radomyślu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefę Sołowską z Dąbrówki wisłockiej w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądziej się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 28 sierpnia 1900.

Ч. спр. Ц. II. 206/00 1 (7177)
Против Евдокії Плищук recte Мокрини Полек vel Полійчук господині в Ростоках, котрої місце побуту не е відоме, вніс Лукен Полек господар в Ростоках в ц к. повітовім суді в Кутах позов о відсудженє від права наслідія.
На підставі позву визначено авдиенцію на день 14. вересня 1900 о год. 9 рано.
Для стереженя прав пізваної, установляє ся п адв. дра Фріедмана у Кутах куратором
Тойже куратор буде пізвану в згаданій справі на еї небезпечність і кошта так довго заступати, аж она в суді зголосить ся або вимінить повновластця.
Ц. к Суд повітовий, Відділ II.
Кути, 11. серпня 1900.

L. cz. C. II. 184/00 1 (7264)
W sprawie Michała Janika i spól. w Limanowej przeciw Maryi 2o Hermanowej o wykreślenie z hip. 160 złr., wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28. września 1900 o godz. 9 rano.
Dla pozwanej, ustanawia się kuratora w osobie P. adw. dra Młodzika.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 18. sierpnia 1900.

L. 177 (7239 1—3)
Pan dr Abraham Hahn kandydat adwokatury wpisany został z dniem 25. sierpnia 1900 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Skolem.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 25. sierpnia 1900.

L cz. C. IV. 460/00 1 (7242)
Przeciw Janowi Kretherowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Franciszka Saniternika w Krakowie pozew o oddanie ruchomości wartości 1000 kor.
Na podstawie pozwu z dnia 28. sierpnia 1900 wyznaczono audyencyę na dzień 2. października 1900 o godz. 9 rano sala Nr. II.
Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się P. adw. dr. Wąsikiewicza w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kraków, dnia 28. sierpnia 1900.

L. cz. T. 10/00 1 (7164 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża na prośbę Abundia Filpa, kamieniarza w Straconce z 12. sierpnia 1900 postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej kasy Oszczędności miasta Biały N. 15.687 na imię Abundia Filpa wystawioną i kwotę 367 kor. 10 hal. opiewającą i wzywa każdego, ktoby takową posiadał, aby ją w ciągu sześciu miesięcy złożył, gdyż po upływie tego terminu na wniosek proszącego takowa za umorzoną uznaną zostanie.
Wadowice, dnia 13. sierpnia 1900.

L. cz. tab. 2254/00 (7209)
Nieobecnemu Aleksandrowi Wojcikowi, ma być doręczoną uchwała tab. z 4 kwietnia 1898 L. czyn. 1079/3 ks. gr. Kraków dotycząca uregulowania stanu czynnego realności lwh. 1079 w Krakowie objętej.
Ustanowiony dla strzeżenia praw Aleksandra Wojcika kuratorem adwokata dr. dr. Pisiewicz w Krakowie będzie go zastępował, dopokąd tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 26. czerwca 1900.

Doniesienia prywatne.

Foularowa Jedwabna Suknia zł. 8.40

i wyżej! — 14 metrów — **wysyłka franco oclona!** Próbki na żądanie do wyboru, tak z czarnych, białych jak i kolorowych jedwabi „Henneberga“ na bluzki i suknie, od **45** ct. do **14** zł. **65** ct. za metr.

Prawdziwy wtedy jeśli pochodzi wprost z moich fabryk.

G. Henneberg fabrykant jedwabiu **w Zurychu** (Zürich), c. k. nadworny dostawca.

Wierzcie mi

Szanowni Państwo, że kupując lub zamieniając u mnie na początku roku szkolnego dla swych dzieci książki, nie zapłacicie więcej, niż w innych tutejszych antykwarniach. Książki natomiast, które u mnie Szanowni Państwo nabędziecie, są niepomazane, kompletne i w najnowszych wydaniach, za co wszystko ręczę. Wszystkie inne przybory szkolne posiadam także i sprzedaję tanio. Stosuję słowa te tylko do tej mniejszej części Szanownej Publiczności, która u mnie jeszcze kupowała. Stali rokroczni moi łaskawi odbiorcy nie potrzebują już tych zapewnień. Posiadam też i nowe książki. — Z wysokiem poważaniem

Stanisław Köhler, księgarz i jedyny katolicki antykwarz, ul. Batorego l. 28, we Lwowie.

Pudr książęcy

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną i naturalną białość. — Pudełko małe **60** ct., całe **1** zł., z łabędzikiem **1** zł. **50** ct.

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach** oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa tłustym petitem 2 centy

Młoda osoba poszukuje szycie w prywatnym domu. Rynek 29, III. piętro, drzwi 7.

W wielkiej nędzy pozostaje Galewicz z 6giem dzieci, prosi o wsparcie, ul. Słoneczna 41.

Jędrzej Nowak poszukuje swego brata Józefa Nowaka.

Swieży miód pszczelny
w 5-kilowych blaszankach, po 3 zł. franco, posyła za pobraniem pocztowem J. Mencier, w Mikulińcach.

Winogrona deserowe
Nisuntaburskie znane jako najlepsze i najsmaczniejsze winogrona Węgier, najszlachetniejszego gatunku, przepiękne w 5-kilowych koszykach pocztowych po 2 złr. (4 kor.), melony i jabłuszka rajskie po 6 ct. za kilo, ogórki po najtańszej cenie dziennej rozsyła do każdej stacyi pocztowej **franko, Edward Aleksander Mathe, Gyöngyös** (Węgry), **10 kilo koleją po 30 ct. za kilo.**

Pracownia
sukien damskich
i
nauka kroju francuskiego
Maryi Chomickiej
ul. Batorego 32, I. p.

Wina naturalne, czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych
poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.

WINO 1893 WŁASNEGO CHOWU
dostarcza od 56 litrów wzwyż, białe litr po 24 cent., czerwone po 26 cent. Próbki 1 tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent.
Benedykt Hertl, właściciel dóbr, zamek **Golitsch** przy **Gonobitz.** Styryi.

Najtaniej
inseraty i ogłoszenia
przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.

poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej. Prospekt przysyła za nadesłaniem 30 ct. w marvach, AUGENFELD, inżynier pryw. Wiedeń IX. Türken-Strasse 4. 138

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera

Oko Proroka

czyli

Hanusz Bystry i jego przygody,
powieść z dawnych czasów,
napisał
Władysław Lubicz,
456 stron. 8o.
Cena 1 korona.
z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY"-obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu,** Br. Bielowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści;** J. Brykczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych;** K. Szulca **O pogodzie,** kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno

Encyklopedya (znakomicie opracowana)

Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.,** w ładnej oprawie **2 zł.** Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.

W Zakładzie wychowawczo-naukowym
Wiktoryi Niedziałkowskiej
Lwów, ul. Kościuszki 14,
zapis uczenic codziennie począwszy od 30 sierpnia między godz. 11 a 5.
Lekcye dnia 6 września.

Wyższy zakład wychowawczo-naukowy, dziesięcioklasowy
Maryi Zagórskiej
we Lwowie, ulica Czarnieckiego l. 1, I. piętro

zorganizowany jako **szkoła wydziałowa** żeńska sześcioklasowa, połączona z czteroklasową pospolitą, posiadający **prawo szkoły publicznej.**

Do Zakładu przyjmuje się uczenice, mieszkające stale w Zakładzie, uczenice przebywające w Zakładzie przez cały dzień, oraz dochodzące na naukę szkolną. — Bliższych informacyj udziela właścicielka i dyrektorka Zakładu ustnie lub pisemnie.
Wpisy rozpoczną się 30. sierpnia, regularna nauka szkolna dnia 4. września.

„LUMINUS"
Najnowszy wynalazek!
Lampka elektryczna
zapalająca się za pociśnięciem.
służyć może jako lampka nocna, do zapalania papierosów i t. d. Piękna ozdoba dla każdego biurka. Nie psuje się nigdy z powodu nadzwyczaj prostej konstrukcyi
Cena 7 zł. (14 koron)
Do nabycia u zastępcy
A. Landowski
Lwów, Pasaż Hausmana.

Gremium kupieckie dla spożywczych produktów krajowych we Lwowie.

Zaproszenie.

Na podstawie uchwały Wydziału, zapraszam wszystkich tutejszych niepotokołowanych samoistnych przemysłowców kupieckich, mających kartę przemysłową na sprzedaż zboża, mąki, wiktuałów, wyrobów masarskich, wędlin, smalcu, słoniny, wody sodowej, miodu do picia, nabiału, masła, sera, jaj, drobiu bitego, podrobiu bydlęcego, dziczyzny, drożdży, pieczywa, soli, cukierków, pierników, towarów kurzych i t. d. na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie we wtorek dnia 11 września 1900 o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa we Lwowie pod l. 17 Rynek, III piętro, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie i uchwalenie statutu dla Gremium.
2. Upoważnienie wydziału do poczynienia kroków przedwstępnych ku rozpoczęciu czynności statutowych zaraz po zatwierdzeniu statutów.
3. Wnioski członków.

W razie nie odbycia się Walnego Zgromadzenia w oznaczonym czasie z powodu nieobecności potrzebnej ilości członków §. 29 statutu, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie z niezmienionym porządkiem dziennym w tymże samym dniu o godzinie 5 w tymże lokalu. Do ewentualnie odbyć się mającego drugiego Walnego Zgromadzenia wystarczy każda ilość członków, §. 29 statutu.

Lwów, w sierpniu 1900.

Zastępca prezesa: Jakób Katz. Prezes gremium: Abraham Kretz.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.

Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman" rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo **„Melomanowi"** przyrzekli pp.: **Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Maszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różyczki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Żeleński W.** i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, **w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie;** tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,** umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.
Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA" dla Galicyi:
Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.
Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.